Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

# GŁOS NARODU

NR. 83. — ROK XXXIV.

PONIEDZIAŁEK 28. MARCA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie: z odnoszeniem | W Krakowie: bez odnoszenia | Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Za granica | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego |
|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie: . . . . . . . | 5·00 zł. | 4·50 zł. | 5·00 zł. | 8·50 zł. | 4.50 zł. |

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

## O „winach" Sejmu.

Ostatnią sesję sejmową nazwałem wczoraj niewyzyskaną sposobnością, podkreślając tem określeniem ujemny jej wynik, wyrażający się w braku — poza budżetem i ustawą wojskową — rezultatów ustawodawczych o wielkiem, politycznem znaczeniu, rezultatów, którymi Sejm mógłby zdobyć z powrotem dawne swoje znaczenie w społeczeństwie. Ale sąd ten, który można nazwać historycznym, nie ma nic wspólnego z temi politycznemi ocenami, jakie wypowiada się zazwyczaj o Sejmie, opierając się przytem nie tyle na znajomości prac i stosunków sejmowych, ile na modnych komunałach, puszczonych w kurs przez obóz sanacyjny. Oceny te kulminują w mniej lub więcej krzykliwem „potępianiu" Sejmu ryczałtowo i bez pardonu, a wychodzą zarówno od zwykłego, płytkiego inteligenta, odgrywającego rolę Metternicha wśród swych przyjaciół kawiarnianych, jak i od profesora uniwersytetu, który z tej racji, że zna się np. na sanskrycie, uważa się za powołanego do wyrokowania bezapelacyjnie o „zbrodniach i głupocie Sejmu".

Tym wszystkim sędziom należy przypomnieć, że żadnego politycznego zarzutu nie można stawiać Sejmowi jako całości, gdyż Sejm nie jest ciałem politycznie jednolitem. Sejm składa się z klubów, które reprezentują różne i to sprzeczne poglądy. Główną wadą jego jako całości jest brak stałej większości, ale wina za to spada na społeczeństwo, które również jest rozbite na grupy i którego Sejm jest wiernem odbiciem. Poziom moralny i intelektualny Sejmu jest bez porównania wyższy, niż poziom przeciętny wyborców, a zauważyć trzeba, że wielka część inteligencji sejmowej mogłaby brać przykład pracowitości i sumienności od niektórych robotniczych i chłopskich autodydaktów.

Ryczałtowe potępianie Sejmu okaże się nonsensem przy pobieżnej choćby analizie prac ubiegłej sesji.

Sejm uchwalił budżet bezdeficytowy i krytyk kawiarniany zechce mu może za to wyrazić uznanie. Ale niech się nie spieszy. Prawdą jest bowiem, że gdyby przeszły lewicowe wnioski, to mielibyśmy budżet z kilkudziesięciu miljonami niedoboru. Był nawet taki moment, że gdy Piast przyłączył się lekkomyślnie do wniosków lewicy w sprawie podwyższenia budżetu rolniczego, to powstał w jednym dniu deficyt 20-miljonowy i trzeba było dużych wysiłków prawej strony Sejmu (a nawet p. Piłsudski pojawił się w Sejmie z jakiemś pismem w ręku), by równowagę przywrócić. Zasługa więc równowagi budżetu przypada tylko jednej stronie Sejmu.

Weźmy dalej głosowanie nad votum nieufności dla min. Meysztowicza i Niezabytowskiego. Można odrzucenie tego wniosku nazwać „winą" lub „zasługą", ale kwalifikacja ta nie może odnosić się do c a ł e g o Sejmu, gdy prawica głosowała w tej sprawie przeciw lewicy. Znowu więc trzeba brać pod uwagę stanowisko poszczególnych stronnictw, a nie stanowisko Sejmu, jako całości.

A dalej stronnictwa umiarkowane forsowały projekty samorządowe, dążyły do ograniczenia proporcjonalności w wyborach do ciał samorządowych, do stopniowego ich wprowadzania na kresach, do obostrzenia nad nimi nadzoru i wpływu władz politycznych, do ochrony interesów polskości, a lewica wszystkie te dążenia zwalczała. Czy więc i w tej sprawie można do obu stron zastosować jedną ocenę, jedno potępienie, lub uznanie? Przecież i sprawiedliwość i prosty rozsądek nakazują prawicę pochwalić, a ujemny wynik prac przypisać tej fatalnej okoliczności, że nie rozporządza ona w Sejmie większością i żadnej zasadniczej reformy własnemi siłami, bez kompromisu z Piastem, NPR. i z częścią przynajmniej lewicy, przeprowadzić nie jest w stanie...

To samo odnosi się do ustawy o zgromadzeniach, o którą kluby umiarkowane prowadzą od trzech lat zaciętą walkę. To samo wreszcie o ordynacji wyborczej do Sejmu. Ustaliła się opinja w kraju, że wybory bez uprzedniej zmiany ordynacji dadzą Sejm gorszy od obecnego. Opinja ta jest słuszna. Gdy się jednak chce rzucić kamieniem na Sejm za chęć utrzymania dotychczasowej ordynacji, to należy pamiętać, że za tem utrzymaniem są tylko mniejszości i lewica, podczas gdy kluby prawicy i środka już w lipcu ub. roku przy zmianie konstytucji i obecnie usiłują przeprowadzić naprawę ordynacji wyborczej, rząd zaś zachowuje się neutralnie, to znaczy życzliwie dla zwolenników s t a t u s q u o. Dlaczego krytycy kawiarniani nie atakują lewicy i rządu, ale przypisują winę całemu Sejmowi?

I tak w każdej sprawie napotykamy w Sejmie elementy twórcze, pozytywne i pożyteczne z jednej strony, a negatywne z drugiej. Podciąganie obu stron pod jedną ocenę jest nonsensem i niesprawiedliwością. Przecież za to, że np. socjaliści nie dopuszczają do zmiany ordynacji, nie może być czyniona odpowiedzialną Chrześć. Dem., która walczy energicznie o jej naprawę! Trzeba pozbyć się wreszcie niemądrego uogólniania zarzutów i rozdzielać sądy o stronnictwach według ich czynów, a nie według efektów pracy Sejmu jako całości. Że Sejm jako całość źle pracuje, to jest winą społeczeństwa, które taki rozbity Sejm wybrało.

**Jan Matyasik.**

## Min. Zaleski pojedzie do Moskwy.

Moskwa. (AW). Rozeszły się tu pogłoski, które odbiły się echem i na łamach prasy o przewidywanym w ciągu sierpnia przyjeździe do Moskwy ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, co miałoby być rewizytą ostatniej bytności Cziczerina w Warszawie. W kołach Komisarjatu Ludowego do spraw zagranicznych **uważają wizytę min. Zaleskiego za fakt sprzyjający dla rokowań polsko-sowieckich o zawarcie traktatu reasekuracyjnego.**

**Warszawa.** (Tel. wł.) W prasie pojawiło się doniesienie A. W. o rzekomej zapowiedzi **wizyty min. Zaleskiego w Moskwie.** Naczelnik Wydziału wschodniego w M. S. Zagran. p. Hołówko **oświadczył, że toczą się w tej sprawie rozmowy, do rewizyty w Moskwie dojdzie, jednakże o terminie w danej chwili jeszcze nie mówiono.**

### Rokowania o pakt z Rosją

**będą podjęte wkrótce.**

**Warszawa.** (AW). W ciągu dnia wczorajszego poseł Rzeczypospolitej w Moskwie p. **Patek** odbył dłuższą konferencję **z p. Premjerem i p. ministrem spraw zagranicznych. Konferencja trwała 3 godziny i ustaliła dalsze postępowanie w sprawie podjęcia rokowań z Sowietami o pakt reasekuracyjny.** Rokowania będą niezwłocznie podjęte po przybyciu **p. Patka** do Moskwy. Wyjechał on tam dzisiaj rano.

## P. Steczkowski wniósł rezygnację

**Warszawa.** (AW). Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego **p. J. K. Steczkowski wniósł na ręce p. wicepremjera Bartla prośbę o dymisję, powołując się na swe dawniejsze oświadczenie.** Rezygnacja prezesa p. J. K. Steczkowskiego **przedłożoną zostanie p. Prezydentowi.**

**Warszawa.** (Telef. wł.) Podobno kandydatura wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. Potockiego na dyrektora Banku w miejsce p. Steczkowskiego budzi **pewne zastrzeżenia.** Na p. Steczkowskiego jest wywierany nacisk, **aby cofnął swoją dymisję.**

### Uchybienie prawnicze w dekrecie Prezydenta.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Koła prawnicze zwracają uwagę na uchybienie formalne jakie się mieści w dekrecie, zamykającym sesję sejmową, nazywającym ją „zwyczajną i budżetową". **Istnieją tylko sesje zwyczajne i nadzwyczajne,** a artykuł 25 Konstytucji nazywa sesją zwyczajną tę sesję, na którą **parlament winien być** corocznie **zwołany w październiku dla załatwienia budżetu.**

———o———

KS. LUBOMIRSKA BYŁA OTRUTA.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Swego czasu dokonano tutaj ekshumacji zwłok śp. księżny Marji Lubomirskiej, o śmierci której krążyły pogłoski, że została otruta. Po ekshumacji przesłano jelita do ekspertyzy. Jak wiadomo ekspertyza **dokonaną była po trzech latach.** W żołądku znaleziono **szkło proszkowane, które spowodowało przedwczesną śmierć.**

## P. Gliwic wyjeżdża do Medjolanu

Warszawa. (Telef. wł.) P. Hipolit Gliwic **wyjeżdża w najbliższych dniach do Medjolanu, gdzie będzie prowadził konferencję z przedstawicielami finansjery zagranicznej.** W powrocie do kraju p. Gliwic **zatrzyma się w Genewie i weźmie udział w obradach komietu Ligi Narodów,** który **przygotowuje materjały do międzynarodowej konferencji ekonomicznej.**

### Komisja arbitrażowa w Łodzi.

**Łódź.** (PAT). W sobotę rano przybył do Łodzi wicepremjer **Bartel** w towarzystwie ministra przemysłu i handlu **Kwiatkowskiego** i ministra pracy i opieki społecznej **Jurkiewicza.** Wicepremjer oraz ministrowie pozostali w swoim wagonie **do chwili, kiedy zjawili się przedstawiciele władz na stacji z wojewodą łódzkim na czele.** Powitanie odbyło się w wagonie, poczem wicepremjer w towarzystwie ministrów **Kwiatkowskiego i Jurkiewicza** oraz **wojewody Jaszczołta i okręgowego inspektora pracy Wojtkiewicza udali się na zwiedzenie kilku większych fabryk.**

### Jak się kaptuje urzędników

**Warszawa.** (Telef. wł.) „Korespondencja Warszawska" donosi, że Związek Naprawy Rzplitej **rozpoczął energiczną akcję werbowania członków z pośród urzędników państwowych na prowincji.** Urzędnicy ci otrzymują bądź ustne, bądź pisemne **wezwania do wstępowania w szeregi Związku Naprawy Rzplitej.** W przekonaniu, że są one równoznaczne z nakazem rządowym i niestosowanie się do nich może pociągnąć pewne konsekwencje, **urzędnicy zapisują się do Z. N. R.**





## Powrót Argonautów.

**Warszawa.** (Telef. wł.) Delegaci polscy do **rokowań o pożyczkę, dyr. Młynarski i profesor Krzyżanowski, przybyli już do Paryża.** Na wtorek spodziewają się ich w Warszawie i wtedy złożą sprawozdanie z wyników swej podróży ministrowi skarbu.

———o———

**Warszawa.** (Tel. wł.) W sobotę dokonano dalszych aresztowań wśród komunistów, przyczem ujęto kilku zbiegłych komunistów.

# O czem piszą inni?...

## Po przerwaniu prac parlamentu.

Moment odczytania przez p. Bartla zarządzenia p. Prezydenta o zamknięciu sesji był, jak zaznacza „Kurjer Polski", o tyle ciekawy, że kwestja siedzenia czy stania posłów wcale nie istniała. Nikt z posłów i nikt z obecnych na sali ministrów nie wstał podczas odczytywania zarządzenia p. Prezydenta. A ile to hałasu robiono o to przed kiku miesiącami, by dokuczyć Sejmowi!

Praca parlamentu została przerwana. Prasa konserwatywna jest z tego zadowolona. „Czas" twierdzi, że zasadnicza reforma wyborcza jest niemożliwa, a „łatanie obecnej ordynacji wyborczej drobnemi poprawkami prowadziłoby prostą drogą do zabagnienia sprawy".

„Czy można bowiem — pyta „Czas" — sobie wyobrazić, aby socjaliści i mniejszości narodowe poparły wniosek, któryby dogadzał prawicy — i na odwrót — czy endecja jest zdolna do takiej abnegacji, aby zmienić ordynację wyborczą w sposób niekorzystny dla jej interesów. Nie! Nasze sejmowe stronnictwa nie przyzwyczaiły nas do takiej bezinteresowności".

Z znacznie większą słusznością możnaby zapytać: „Czy można sobie wyobrazić, aby pp. Moraczewski i Jurkiewicz poparli projekt, któryby dogadzał p. Meysztowiczowi i naodwrót? Nie! Pomajowe sfery rządowe nie przyzwyczaiły nas i t. d.". Należy się obawiać, że nie doczekamy się chwili, w której rząd zapragnie „wystąpić z projektem przemyślanym i konkretnym", jak się tego spodziewa „Czas". Już prawie rok czeka Polska na twórczą pracę rządu i doczekała się tylko niefortunnych dekretów prasowych, eksperymentów z Radą Prawniczą i t. p. Któż to wystąpi z projektem reform? P. minister spraw wewnętrznych, uważający za główne swe zadanie urządzanie nagłych wizyt w starostwach, czy p. min. sprawiedliwości, nie mający nawet należytego wykształcenia prawniczego?

## O reformie ordynacji wyborczej.

„Kurjer Warszawski" wskazuje, że nie system głosowania na jednostki, lecz właśnie organizacja wyborcza partyjna czy międzypartyjna poręcza nieco staranniejszy dobór posłów.

„Każdy inny system stanowi żer dla demagogji, i to najgorszego gatunku, bo już bez żadnej szaty ideowej.

— Chcecie stacji kolejowej? — pyta hrabia, kandydat z Mirbeau. — Wybierzcie mnie, a będziecie ją mieli.

— Pragniecie reformy rolnej bez zapłaty — woła swojski Okoń w Lubelskiem. — Ja ją wam wywalczę, gdy będę w Sejmie.

Łatwo sobie wystawić współzawodnictwo osobiste między demagogami, postawionymi oko w oko ze swymi wyborcami. Złote góry będą obiecywali, byleby tylko zdobyć mandat.

„Numery", które partja przemyca między kandydatami, umiejącymi trafiać do przekonania publiczności, to najczęściej nie zera, lecz właśnie wartości, stawiające pomyślnie czoło pracy parlamentarnej, lubo dziecinnie bezmyślne wobec tłumu wyborczego".

Zmniejszenie zaś liczby posłów jest pożytecznem, gdyż ogranicza proporcjonalność a ponadto

„mniejsza ilość posłów i senatorów, uczyni rozprawy poważniejszemi, lepiej wydobędzie na wierzch indywidualną odpowiedzialność parlamentarzystów i — co może najistotniejsze — ułatwi porozumienia międzyfrakcyjne. Należy także przypuszczać, że i dobór kandydatów na parlamentarzystów będzie wówczas staranniejszy".

—ooo—

# Przegląd religijny.

(Kościół w Albanji. — Przyczynek do dyskusji o nacjonaliźmie. — Arcyb. Kordacz i ks. Fried o „akcji katolickiej". — Czy „Akcjakatolicka" ma być nową organizacją?)

Ostatnie wypadki na Bałkanie zwracają uwagę na Albanję. Istotnie panujące w niej stosunki są bardzo niepokojące. Także i w dziedzinie religijnej.

Na 804 tysięcy obywateli liczba katolików dochodzi do 40 tysięcy. Na czele organizacji kościelnej stoi Delegat Apostolski. Właśnie w tych dniach zamianował Ojciec św. Mgr Jana della Pietra, Jezuitę, na ten urząd. Nowy Delegat był od r. 1913 rektorem kollegjum papieskiego w Skutari. Do jego kwalifikacyj przywiązuje się w Rzymie wielkie nadzieje. Będzie miał niemało trudności w zarządzaniu organizacją kościelną, rozpadającą się na pięć diecezyj (w tem są dwa arcybiskupstwa, w Skutari i Durazzo).

Największą przeszkodą w działalności Kościoła w Albanji są stałe zamieszki polityczne. Mają one tło często także i religijne. Świadczą o tem wypadki z ostatnich czasów, np. stracenie młodego księdza Albańczyka, nazwiskiem Gazulli, oskarżonego o rzekomy udział w spisku. „Osservatore Romano" podał wzruszające szczegóły z ostatnich chwil ks. Gazulli, straconego prawie bez sądu i niewinnie.

*

Organ faszystowskich związków zawodowych we Włoszech „Lavoro d'Italia" przyniósł w dniu 19 b. m. wstępny artykuł poświęcony katolicyzmowi, a dający wiele do myślenia.

Artykuł dotyczy żądań katolików w sprawie wychowywania młodzieży, przedstawionych przez „Azione Cattolica" (włoską „Ligę katolicką"). W tej sprawie pisze organ faszystowski: — Jeśli „religijne wychowanie", jak to wynika z programów katolickich, obejmuje nie tylko ściśle religijne, ale i obywatelskie i społeczne wychowanie włoskiej młodzieży, to musielibyśmy przeciw tym żądaniom surowo wystąpić. Jeśli Kościół nie uznaje w pełni faszystowskiego państwa w teorji i praktyce, — jeśli, co gorsza, zaprzecza prawdy i dobra ideowych podstaw państwa faszystowskiego, — to taka nauka religji wstrząsnęłaby sercem i umysłem młodzieży włoskiej, a przygotowałaby drogę tym, którzy „tę Italię" chcą zniszczyć.

Nie trzeba podnosić, że chodzi tu o filozofję i ideologję nacjonalizmu, dla którego najwyższą i jedyną normą moralną jest „naród", a który religję uważa jedynie za narzędzie do swego celu.

Niech to będzie przyczynkiem do dyskusji na temat stosunku katolicyzmu do nacjonalizmu, jaka się niedawno na łamach „Głosu Narodu" toczyła...

Skoro na porządku dziennym stoi u nas sprawa organizacji katolików, niech mi będzie wolno przytoczyć dwa charakterystyczne w tej sprawie głosy z zagranicy!

Jednym z nich to wywiad udzielony dziennikowi „Prager Presse" przez arcyb. Kordacza z Pragi w sprawie organizowanej w Czechosłowacji „Akcji Katolickiej".

Jej celem — mówił Arcybiskup praski — jest uchronić społeczeństwo przed rozkładowymi wpływami materjalizmu i anarchji społecznej. Ma to być organizacja religijna. Stąd jej oparcie o system parafjalny. „W każdej parafji ma być proboszcz głową „Akcji katolickiej". Cele swoje przeprowadza „Akcja" za pośrednictwem istniejących już organizacyj, zachowujących w jej łonie zupełną autonomję. Drugim czynnikiem jednoczącym są organizacje diecezjalne... Pozatem „Akcja" dzieli się na oddziały według państwowej administracji krajów: Czechy, Morawy, Śląsk, Słowaczyzna i Ruś. Centralne kierownictwo wykonawcze składa się z generalnego sekretarjatu, do którego należą fachowo wyszkoleni świeccy i duchowni. Najwyższą instancję tworzy coroczna konferencja biskupów".

Z tego widać, że czeska „Akcja katolicka" nie ma być nową organizacją, ale zjednoczeniem już istniejących.

Drugi głos to — referat ks. prał. Frieda, sekretarza jener. austrjackiego „Volksbundu" (nieraz tutaj wspominanego), wygłoszony na walnem tegoż towarzystwa zgromadzeniu 13 marca w Lincu. Ks. Fried wskazał na ożywienie kół katolickich po wiadomościach z Rzymu, że Ojciec św. zaleca gorąco organizację katolików. „Wielu — mówił — zapoznając życzenia Ojca św., szło tak daleko, że skazywali na śmierć wszystkie katolickie związki, organizacje i instytucje, a chcieli zadowolić się ogólnym związkiem katolików... Tymczasem „Akcja katolicka", według zamiarów Ojca św., ma być nie zniszczeniem, ale zjednoczeniem, a mianowicie organizacyjnem zjednoczeniem katolickich organizacyj". Przechodząc zaś do praktycznych wskazań, oświadczył ks. Fried, że do stworzenia takiej „Akcji katolickiej" należy iść ostrożnie. Pierwszym etapem winno być zorganizowanie „wspólnoty pracy" między poszczególnemi organizacjami, naprzód w zarządach centralnych, a potem po parafjach. Dopiero wówczas, kiedy ta „wspólnota pracy" stanie się faktem, można będzie mówić o jednolitej organizacji katolickiej, obmyślać dla niej nazwę i t. d. Wcześniej brać się do niej, byłoby działać na szkodę organizacyj już istniejących.

**Pejot.**

# Konserwatyści i Liga katolicka.

Artykuł Ks. dr. Grelewskiego, w którym autor wyraził niezadowolenie z powodu obejmowania kierowniczych stanowisk w Lidze Katolickiej przez konserwatystów, nie podoba się „Czasowi". Organ stańczykowski pisze w tej sprawie:

„Stanowisko Ks. Grelewskiego wobec księcia Radziwiłła i p. Glinki jest tem charakterystyczniejsze — i symptomatyczniejsze — że w pierwszej części swego artykułu kruszy on kopję za włączeniem w skład Ligi katolickich Związków zawodowych (będących jak wiadomo ekspozyturą Chrz. Dem.) i wogólę za ścisłem współdziałaniem ze stronnictwem Chrześcijańskiej Demokracji".

Chodzi tu o dwie sprawy: konserwatystów i Ch. Z. Z.

Co do chrześcij. związków zawodowych, to powinien „Czas" wiedzieć, że do włoskiej „Azione Cattolica" stojącej pod bezpośrednią kontrolą Ojca św. należą chrześc. związki zawodowe, jako jedna z funkcyj katolicyzmu społecznego. A należą do niej mimo, że je takie same związki łączą z partją popolarów, jak nasze Ch. Z. Z. z partją Ch. D. — t. j. podział pracy pod wspólnym sztandarem realizacji zasad katolicyzmu w życiu zbiorowem.

Jeśli zaś chodzi o konserwatystów, to jesteśmy przeciwni temu, by obejmowali kierownictwo Ligi Katolickiej... Liga ta ma skupiać masy, a więc warstwy głównie ludowe i robotnicze. Jakże jednak będzie mogła pracować, jeśli ta armja katolików, czem być Liga powinna, nie będzie miała zaufania do swoich „oficerów?" A tego zaufania szerokie masy nie będą miały do konserwatyzmu, który coraz bardziej staje się obozem obrony egoistycznych interesów wielkiego przemysłu i wielkiej własności.

Ponadto — raz już tu w b. Galicji stracił katolicyzm rzesze ludowe przez konserwatystów. Z największą trudnością przychodzi teraz katolikom odzyskiwać wieś i robotnika dla sprawy katolickiej. Winno to być ostrzeżeniem dla organizatorów Ligi Katolickiej!

—ooo—

# Aforyzmy o polityce.

Wszystkie drogi prowadzą do Boga — najdłuższą jednak jest droga... polityczna.

Pomniki buduje się „dziś" z kamieni, któremi przyszłość sławy teraźniejsze zasypuje.

Niewdzięczność wobec lekarza jest i w polityce pierwszą oznaką... uzdrowienia.

Im twardszy kamień sumienia partyjnego — tem trudniej z niego wydobyć iskrę Bożą.

W polityce starzeje się najszybciej kto najszybciej rośnie, a cudowne dzieci przeważnie nie dojrzewają wogóle.

W atakach na koniku politycznym wykazuje najwięcej odwagi... koń.

Demagog pluska się na brudnej powierzchni polityki.

Prawdziwy mąż stanu jest nurkiem i wydobywa perły z głębin życia.

Oto prototyp polityków — wchłaniają w siebie soki życia, jak gąbka i wyciskają je jak z cytryny.

**H. Gralski.**

# „Naprzód" o pośle Breitscheidzie.

„Naprzód" zarzuca nam „fałsz" popełniony niedawno przez to, że pos. Breitscheidowi zarzuciliśmy „antypolskie wynurzenia". Na dowód, żeśmy się pomylili przytacza „Naprzód" urywek z mowy pos. Breitscheida wygłoszonej ostatnio w Reichstagu.

Nieporozumienie! Istotnie pos. Breitscheid wcale nie zachęcał ostatnio w Reichstagu do zbrojnego zaboru ziem polskich. Ograniczył się do stwierdzenia, że — granice państwa mogą być zmienione tylko za jego wolą, — co się do Polski odnosiło, a co chyba nie może uchodzić za szczególny dla Polski sentyment.

Natomiast pominął „Naprzód" milczeniem zeszłoroczne przemówienia Breitscheida i jego wywiady w sprawie korytarza pomorskiego i Górnego Śląska. Te jego wynurzenia obiegły swojego czasu prasę polską jako dowód, że także i niemiecka S. D. jest za odebraniem Polsce ziem zachodnich.

Niema więc mowy o żadnym „fałszu" z naszej strony. I „Naprzodowi" nie uda się z pos. Breitscheida zrobić przyjaciela Polski. Nie jest to oczywiście powodem do radości, ale jest faktem.

# Brednie prasy litewskiej o Wilnie.

Niektóre pisma zagraniczne, zwłaszcza amerykańskie i litewskie wychodzące w Ameryce, zupełnie jeszcze nie rozumieją obecnej sytuacji Polski i jej położenia wobec Litwy. Jeden z licznych „Heraldów" amerykańskich doniósł, że Anglja wywarła nacisk na Litwę i Polskę, która zobowiązała się zwrócić(!) Wilno Litwie. Litwa zaś miała się zgodzić na utrzymywanie garnizonu(!) polskiego na Wileńszczyźnie, dopóki Polsce grozi niebezpieczeństwo bolszewizmu. Takie porozumienie się obu państw miało być przyjęte w Polsce z radością!)

Te fantastyczne kombinacje pozostają w związku z wygłoszoną przed miesiącem mową Waldemarasa, który wysunął propozycję neutralizacji Litwy i twierdził, że Wilno i Grodno są Polsce potrzebne jedynie ze względów strategicznych(!) i wyraził przekonanie, że Polska powinno zwrócić Wilno(!) Litwie.

Takie nierealne pomysły znajdują wiarę jeszcze w Ameryce. Pismo litewskie „Draugas" wychodzące w Chicago pisze triumfująco, że „Polska przegrała(!) wojnę z Litwą", która po 6-letniej nieoficjalnej wojnie uzyskuje Wilno.

—ooo—

# Zezem.

### Wiosna.

— Panie, chodź pan — złapał mnie kiedyś p. Hemorojdyn Ogryzek na ulicy — chodź pan do knajpki. Ja muszę panu opowiedzieć. Ja, panie, muszę....

Weszliśmy.

— Panie — wiosna. Niech piorun strzeli. Żona — awantura, teściowa — piekło, dzieci — rozpacz, służąca — strażak... A wszystko wiosna. Żona: „Hemorojdynie, aniele (o joj!) spraw mi kostjum wiosenny. Chodzę jak straganiarka“. „Jak straganiarka? — powiadam — bardzo przyzwoity zawód“. „Ooooch — beczy — mnie spotkał zawód, że za takiego sknerę wyszłam“. Panie, ja sknera?! Antoś, dwie gorzałki! Teściową też wiosna rozbiera. Ma maniery damy. „Hemorojdynie, znów wyrwałeś się jak Filistyn z konopi“. „Hemorojdynie, porzuć te skrofuły“. A jakże. W wyższym stylu do mnie przemawia. „Zachowujesz się jak człowiek nie z salonu...“ A ona? Dama! Z salonu! A jakże. Z salonu fryzjerskiego. Jej papa był fryzjerem.

— Dzieci, panie, ananasy. Józek z Ludkiem — bohatery. Wybrali się w podróż naokoło świata bez pieniędzy. Bez pieniędzy swoich, bo wzięli sobie na drogę moich 200 zł. A wie pan jak daleko zaszli? Na Kapelankę. Wrócili brudni, podarci. Ale zato naprawdę bez pieniędzy. Sprałem. Ale 200 zł — umarło w butach. — Zosia, smarkata, truje się. „Tato — powiada — ja umrę“. „Kiedy?“ „Już wnet. Pan profesor mnie nie lubi. Dziś Jadźce pięć razy powiedział: moja droga, trzy razy: och, jesteś dziecko. Nie, tato, ja tego nie przeżyję“. Kupiłem jej nowe buciki i żyje. Ale za to teraz kocha się w kominiarzu. Powiada, że jest zręczny jak Harry Peel... A wszystkiemu winna wiosna...

Długo jeszcze mówił p. Ogryzek. Ale to, co opowiedziałem, wystarczy. Nikt chyba nie dziwi się teraz, że on drugi tydzień chodzi ululany

Pokraka.



## Z Koła Studjów chrześc.-społecznych.

### Zagadnienie ustroju szkolnictwa w Polsce.

Staraniem Koła Studjów chrześcijańsko-społecznych w Krakowie odbędzie się w poniedziałek dnia 28 marca 1927 r. o godz. 7-ej wieczór w sali Domu Związkowego przy ulicy A. Potockiego XXV Wieczór Dyskusyjny. Zagai Wieczór **inż. Jan Krauze, rektor Akademji Górniczej**, na temat: „**Zagadnienie ustroju szkolnictwa w Polsce**“, poczem zostanie otwarta dyskusja.



# Na ziemiach Rzplitej.

## Rząd polski wygrał proces z arc. Fryderykiem.

### 30.000 ha gruntu przypada na własność Państwa Polskiego. — Arcyksiążę otrzyma tylko 600 mórg i zapłaci olbrzymie koszta procesu.

**Cieszyn.** (Tel. wł.). **Proces b. arcyksięcia Fryderyka z Państwem Polskiem o dobra cieszyńskie zakończył się niemal zupełną wygraną rządu polskiego. Na podstawie wyroku otrzyma arcyksiążę tylko dobra allodjalne t. j. około 600 mórg gruntu i nieco ruchomości. Resztę, t. j. 30.000 ha przysądzono Rządowi Polskiemu.**

**Wobec tego rezultatu koszta procesu, które idą w setki tysięcy złotych (zażądano 500.000 zł.) będzie płacił arcyksiążę.**

**Należy podkreślić doskonałą obronę interesów polskich przez przedstawicieli Prokuratorji dra Sahanka, a zwłaszcza dra Gwiazdomorskiego (ten ostatni ma być w najbliższym czasie mianowany docentem Uniwersytetu Jagiellońskiego).**

—o0o—

### Pacjent zmarł w Kasie chorych

#### nie doczekawszy się pomocy!

Z Warszawy donoszą, iż **podczas oczekiwania na pomoc lekarską zmarł w tamtejszej Kasie Chorych 64-letni Antoni Puławski. Śmierć nastąpiła na skutek nieotrzymania w porę zabiegu.** Dodać należy, iż ubezpieczony ten **czekał w Kasie Chorych 5 godzin na swoją kolejkę.**

Jest to jeszcze jeden przyczynek do traktowania przez funkcjonarjuszy niektórych kas chorych tych, którzy zmuszeni są tam zwracać się po poradę. **Wymowa tego wypadku jest zaprawdę bolesną.**

### Lwów funduje nagrodę literacką.

Na onegdajszem posiedzeniu rady miejskiej we Lwowie postawiony został wniosek, aby miasto wyznaczyło stałą kwotę roczną w wysokości 10 tys. zł. na nagrodę literacką. Wniosek został odesłany do komisji finansowo-budżetowej.

A Kraków?

### Katastrofa kolejowa w Wileńszczyźnie.

Jak donosi jeden z dzienników pod stacją kolejki wąskotorowej Janów pociąg towarowy z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wykoleił się, pociągając za sobą przewrócenie kilku wagonów towarowych. Maszynista i jego pomocnik są poważnie ranni. Ponadto zostało zabitych dwóch robotników. Kilku robotników jest rannych.

### Samobójstwo w sądzie.

W Nieświeżu rozpatrywał sąd sprawę niejakiego Kirjaka, który dopuścił się morderstwa na tle zemsty. Kiedy przewodniczący sądu odczytał wyrok, skazujący Kirjaka na 10 lat ciężkiego więzienia, ten wyjął nóż z kieszeni i przeciął sobie gardło i arterje. Śmierć nastąpiła natychmiast.

### Ch. D. w obronie Kaszubów.

Ponieważ krążą wersje, że rząd pragnie wywłaszczyć dla celów przemysłowych i handlowych pas wybrzeża morskiego o szerokości 2.5 km, coby pozbawiło ziemi wielką liczbę ludności kaszubskiej, wzbudziło w niej wielkie oburzenie i podkopało autorytet Państwa. Klub. Ch. D. wniósł 25 bm. interpelację do Ministra Przemysłu i Handlu, zapytując, czy Rządowi wiadome są zamiary o tem wywłaszczeniu pasa ziemi nadmorskiej i co zamierza uczynić, aby tej akcji, szkodliwej zapobiec, tem bardziej że ona jest niezgodną z Konstytucją.

—oOo—

**40-LECIE TOW. ŚPIEW. „ECHO-MACIERZY“ WE LWOWIE.** Polskie Tow. Śpiewackie „Echo-Macierz“ we Lwowie w b. r. obchodzić będzie jubileusz 40-letniego istnienia. Pragnąc, aby ta uroczystość wypadła jaknajwspanialej, zwraca się tą drogą do wszystkich swoich byłych członków założycieli i czynnych z prośbą o zgłaszanie swego obecnego miejsca pobytu pod adresem Lwów, ul. Hetmańska, Gmach Skarbka II p.

**BLISKO ĆWIERĆ MILJONA ZŁOTYCH ŚCIĄGNĘŁO ZAKOPANE Z TAKS KLIMATYCZNYCH W UB. ROKU.** O popularności i frekwencji naszej letniej stolicy świadczyć może fakt, że w r. 1926 taksy klimatyczne dały olbrzymią nadwyżkę ponad sumę preliminowaną. Przewidywano bowiem z taks 190.000 zł., ściągnięto zaś 240.987 zł. 25 gr.

**WYROSTEK CHCIAŁ ZOBACZYĆ KATASTROFĘ KOLEJOWĄ I WSADZIŁ SZTABĘ POD POCIĄG.** Niejaki Wł. Bachleda z Zakopanego włożył kawałek żelaza między spoidła toru, tak iż przejeżdżający pociąg zachwiał się gwałtownie i był bliski wykolejenia. Zaaresztowany 16-letni wyrostek tłómaczy się, iż dokonał tego w celu zobaczenia katastrofy kolejowej, której jeszcze nigdy nie widział!



# Z całego świata.

### Bolszewicy zamyślają wprowadzić swój kalendarz.

Komisarz ludowy oświaty opracował projekt nowego kalendarza sowieckiego, który ma być wprowadzony na miejsce obecnie będącego w użyciu kalendarza w Rosji. W nowym kalendarzu tygodnie i miesiące, z wyjątkiem lutego i października otrzymają nowe nazwy, które będą przypominały rewolucję bolszewicką i jej wielkich przywódców. Tak np. styczeń otrzyma nazwę od Lenina, marzec od Stalina. Zmienione będą również dni. Zamiast niedzieli będzie dzień rewolucji, świętem nie będzie niedziela, ale piątek. Jak z tego widać, bolszewicy idą za wzorem rewolucji francuskiej.

### Ludność coraz więcej spożywa trucizn.

Z niedawno ogłoszonego sprawozdania Oddziału Społecznego Ligi Narodów okazuje się, że ludzkość współczesna konsumuje coraz więcej narkotyków. Szczególnie kwitnie handel kokainą, morfiną i opjum. Głównymi centrami handlu narkotykami są miasta: Hamburg, Frankfurt nad Menem, Zurych, Bazylea, Amsterdam i Glasgow. Najwięcej tych trucizn konsumuje Ameryka, po niej idzie Francja, zwłaszcza Paryż i Marsylja. Liga Narodów pragnie zapobiec temu handlowi przez zakaz fabrykowania tych trucizn, zwłaszcza kokainy.

—oOo—

**ŻONA CHAPLINA POGODZI SIĘ Z MĘŻEM?** Jak donosi „United Press“ zanosi się



na pogodzenie między Chaplinem a jego żoną. Żona poleciła swemu adwokatowi, by cofnął skargę. Adwokat Chaplina potwierdził to doniesienie i dodał, że uda się do Chaplina, aby z nim dalsze kroki ułożył.

**KONGRES FRYZJERÓW W PARYŻU.** W hotelu Continental w Paryżu odbył się Kongres i jednocześnie konkurs fryzjerów, na który przybyli mistrze kunsztu fryzjerskiego z całej Francji. Kongres zdecydował, że panie do długich włosów już nie powrócą.



**WYPRAWA NAUKOWA DO „DRZEWA ŚMIERCI“.** Z Londynu donoszą, że znany przyrodnik, prof. Aleksander Cleve wyrusza w najbliższych dniach na czele ekspedycji naukowej do Afryki środkowej celem zbadania właściwości t. zw. „drzewa śmierci“, o którem już pisaliśmy, że wydaje tak silną woń, iż kto zaśnie w pobliżu niego, nie obudzi się więcej. Wyprawa prof. Cleve'a zabierze ze sobą różnorodne przybory chemiczne i techniczne dla ustalenia rodzaju trucizny, zawartej w drzewie śmierci i zbadania właściwości gruntu, na którym ono wyrasta.



# Awjacja.

**Kto podróżuje samolotami we Francji?** „L'Aero-Sports“ publikuje urzędową statystykę osób, które podróżowały samolotami w miesiącu styczniu do i z Paryża. Najwięcej pasażerów powietrznych było narodowości angielskiej, bo aż 54%, później Amerykan 13%, Francuzów 12%, Holendrów 6%, Niemców 4% i innych 11%.

# Pod znakiem szlachetnej tendencji.

**(W 45-lecie pracy pisarskiej M. Rodziewiczównej).**

Pozytywizm zmienił na pewien czas oblicze literatury polskiej. Odkrył nowy świat zjawisk i narzucił nowy sposób podchodzenia ku nim. Bohaterów romantycznego repertuaru, rozmaitych pięknoduchów, marzycieli, rozwichrzonych poetów, zapoznanych genjuszów i t. p. indywidualistów zastąpili lekarze, adwokaci, technicy, przemysłowcy, ludzie pracy i wyznawcy zasady kollektywizmu. Melancholiczna, eteryczna, o księżycowej twarzy Muza romantyków w zmienionej atmosferze nabrała ciała i rumieńców. Po dotychczasowem bujaniu wśród obłoków, literatura stanęła znowu krzepko, obiema nogami, na ziemi. Zniżyła lotu, zwęziła zakres swego zasięgu, ustatkowała się i spoważniała. Zmieniły się tematy, zmienili bohaterowie, zmienił teren działania. Nie zmieniło się jedno. Szczytność powołania. Wielkość zadania! Polska literatura pozytywistyczna nie zerwała pod tym względem z dawnemi tradycjami; przeciwnie, jeżeli nie silniej, to przynajmniej wyraźniej zaakcentowała swój charakter wychowawczy, swe oddanie się w służbę dla ideału. Zasadniczo pozostał nawet ten sam ideał, ideał narodowy, tylko innemi oczyma, z innej strony oglądany oraz odmiennemi metodami realizowany. Stąd owa programowość i tendencyjność pisarzy pozytywistycznych. Nic zaś dziwnego, że po bankructwie haseł romantycznych, opierali się oni na programie bardziej realnym, a tendencje zabarwiali silniej utylitaryzmem. Wszak tyle było do zrobienia, a więcej jeszcze do odrobienia! A nie można nowym pisarzom odmówić jak najlepszych w tym kierunku chęci. Tylko że występując przeciw ekstrawagancjom romantyków, sami również nie umieli nieraz ustrzec się przed krańcowością i przesadą.

Okres romantyzmu był okresem rozkwitu poezji. Ze zbliżeniem się literatury ku ziemi, musiało przyjść do detronizacji poezji, której miejsce zajmuje proza. Okres pozytywizmu, to okres rozkwitu powieści polskiej.

Proza przejmuje teraz dawną żywotność i wigor poezji. Toruje nowe drogi, walczy ze złem i słabością, leczy rany, nawołuje, propaguje, uczy, buduje. Tak — uczy i buduje przedewszystkiem. Występują na widownię najtężsi polscy powieściopisarze i noweliści: Prus, Dygasiński, Świętochowski, Sewer, Junosza i wielu, wielu innych, z kobiet-autorek zaś na czoło wybija się Orzeszkowa, jedna z najgłębszych pisarek na całym obszarze literatury polskiej.

I właśnie twórczość autorki „Nad Niemnem", niestrudzonej propagatorki praktycznych cnót pozytywistycznych służyć nam może za najcharakterystyczniejszy przykład przejęcia się hasłami nowego kierunku, oddania się w służbę dla nowych ideałów, oraz pozostającej z tem w związku dydaktycznej tendencyjności. Niejedna z powieści Orzeszkowej wyda się nam dzisiaj ciężką, nudną i niezajmującą. To trudno. Nie jest to nawet winą samej Orzeszkowej. Nigdy jednak nie będzie można zaprzeczyć autorce „Meira Ezofowicza", że myśli jej były głębokie i szlachetne, że z utworów jej promieniowało szczere i gorące uczucie, szczególnie miłość bliźniego oraz umiłowanie ziemi rodzinnej.

Urodziwszy się zaś i przeważną część życia spędziwszy na Litwie, nic dziwnego, że specjalną uwagę zwróciła Orzeszkowa na obronę polskiego stanu posiadania na kresach, że kwestji utrzymania polskości na tej wysuniętej, a zagrożonej „Nad Niemnem" placówce poświęciła talent swój i pióro swoje. Walka ta o ziemię polską i o duszę polską, deprawowaną wpływem rosyjskim zbyt ciężka była, by ją nawet najenergiczniejsza i najzdolniejsza jednostka wygrać mogła. Dzięki jednak wystąpieniu Orzeszkowej został unaoczniony sam fakt niebezpieczeństwa, stąd i zorganizowanie obrony było już łatwiejsze. A przykład walczącej z groźnem niebezpieczeństwem pisarki, pociągał innych. Pociągnął zaś przedewszystkiem drugą wychowankę kresów, urodzoną na Żmudzi (1863 r.), a bardzo wcześnie w sobie powołanie do zawodu powieścio-pisarskiego i walki piórem czującą Marię Rodziewiczównę.

Wpływ Orzeszkowej na Rodziewiczównę zbyt łatwo nawet dla przygodnych czytelników dostrzegalny, by się trzeba było nad nim rozwodzić, pod jednym szczególnie względem znamiennie się zaznaczył. Oto — za wzorem autorki „Nad Niemnem" wiąże Rodziewiczówna swą twórczość literacką ze służbą pewnym ideałom społecznym czy narodowym, przepajając ją świadomie słabiej lub silniej uwydatnioną, zawsze jednak pożyteczną i szlachetną tendencyjnością. Złoto głębokich, zrozumiałych tylko dla wybranych, myśli Orzeszkowej zostało tu wymienione na drobniejsze wartości, które się miały stać własnością ogółu. Autorka **„Szarego prochu"** (napisanego w osiemnastym roku życia) zyskała odrazu znaczną popularność. Pewne sfery, karmione dotąd przeważnie wielce podejrzaną importowaną makulaturą, przyzwyczaiła ona do czytania książki polskiej.

Zwrócił uwagę na Rodziewiczównę **„Dewajtis"** (1887), nagrodzony na konkursie „Kurjera Warszawskiego", a służący tej samej idei: obrony ziemi polskiej na kresach, co i **„Nad Niemnem"**. Dewajtis, to stary dąb żmudzki, symbol plemiennego zrośnięcia się z ziemią, szumem swoim zdający się pouczać i ostrzegać: „Nie gwałćcie bożych wyroków, nie odchodźcie, bo zmarniejecie, jakobym ja zmiarniał, gdyby mnie stąd wyrwano". Tym głosem ziemi przejmuje się bohater powieści Marek Czertwan, podobnie, jak bratni mu duszą Ksawery Karewis z **„Szarego prochu"** w pracy na ojczystym zagonie, w utrzymaniu ziemi, jako podstawy bytu widzący pierwsze przykazanie społeczne i narodowe. Obok tego aktualnego podówczas i prawie przez wszystkich pisarzy tego okresu poruszanego zagadnienia, nie było żadnego ważniejszego problemu, któryby nie znalazł odbicia w powieściach Rodziewiczównej. A więc sprawy: wychowania, emancypacji i feminizmu, stosunku wsi do dworu, wielkiej własności ziemskiej, indywidualizmu i artystycznego powołania i t. d. — wszystko to odezwie się echem w mnogich powieściach płodnej pisarki. Oczywiście, w tym ilościowo bardzo bogatym dorobku znajdzie się jeden i drugi utwór dziś już przebrzmiały i nie budzący zainteresowania. Zasadniczo jednak przez wrodzoną swadę pisarską, przez umiejętność wynajdywania niezwykłych sytuacyj, oraz predylekcje do kreślenia sympatycznych postaci bohaterów i bohaterek, Rodziewiczówna zdobyła sobie niezwykłą, jak na nasze stosunki, poczytność, czego dowodem jest zarówno wynik zarządzonego przed paru laty plebiscytu wśród czytelników, jak również coraz to nowe, nieraz już piąte i szóste z rzędu wydania jej powieści. Wśród nich zaś takie utwory, jak: młodzieńczy, ale z serdecznem przejęciem pisany **„Szary proch"**, jak prostych ludzi i umiłowaną przyrodę przedstawiające obrazki **„Z głuszy"**, oraz pełne poezji **„Lato leśnych ludzi"** — uznać można za trwały nabytek naszej literatury powieściowej. Z punktu widzenia artystycznego dałoby się w powieściach Rodziewiczównej dopatrzyć niejednej usterki (szablonowości pewnych typów, naiwne ujęcie niektórych problemów, przerost anegdoty i t. p.). A jednak rozumiejąc znaczenie, że tak powiem, literatury odświętnej dla wybranych, zdajemy sobie również sprawę z potrzeby literatury dla powszedniego użytku szerokich mas. W zaspokojeniu tej potrzeby leży właściwa zasługa Rodziewiczównej. Nie jest to ptak górnego lotu, ale szare, przyziemne ptaszę, szczebiotem swym ludzi prostych rozweselające. — Warto może na zakończenie wspomnieć, iż ruchliwa poznańsko-lwowska firma p. n. **Wydawnictwo Polskie** wypuściła niedawno z pod prasy komplet dzieł autorki **„Dewajtisa"** w nowem, starannem, a taniem wydaniu.

**R. Bergel.**

# Ludwik van Beethoven.

W SETNĄ ROCZNICĘ JEGO ZGONU.

Urodził się w r. 1770 w Bonn.

Ojciec jego był przedewszystkiem pijakiem. Prócz tego był tenorem w wielkoksiążęcej kaplicy w Bonn. Dziedziczny talent muzyczny ustokrotnił Ludwik van Beethoven tchem genjuszu. Kształcił się pod kierunkiem Mozarta i Haydna. Już w r. 1783 przedstawiono go muzykalnemu światu jako drugiego Mozarta. — W Wiedniu, mieście cesarzy otworzyła się przed nim wyniosła droga twórczych wysiłków. Tu tworzy swoje arcydzieła stylu, ujęte w piękno architektoniki i porywające idealizmem. Poematy duszy ludzkiej. Zwłaszcza symfonje i sonaty.

O osobę jego dobijają się książęta. Ofiarują mu zaszczytne stanowiska na dworach. Atoli Beethoven najbardziej lgnie do Wiednia. Cierpi i tworzy. Albowiem charakter jego melancholijny od dzieciństwa staje się coraz bardziej smutny i nerwowy. Od 30 roku życia trapi go wzrastająca choroba głuchoty. Pesymizm powiększają jeszcze troski rodzinne i zawody życiowe. A przecież znajduje on w nich żywą odskocznię dla swej cudownej twórczości, w którą włożył to życie wewnętrzne, którem nie mógł zakwitnąć na ziemi. Pracuje ciągle i niezmordowanie. Wpatrzony w naddunajskie wzgórza, śmiertelnie chory, głuchy dogrywa ów człowiek rolę swojego życia na arenie świata. Była to rola pocieszyciela ludzkości. Poety wolności i bohaterstwa.

Umarł Ludwik van Beethoven dnia 26 marca 1827 r. Przed śmiercią prosił swoich nakładców, braci Schott o przysłanie wina reńskiego, w którem widział nadzieję wyleczenia się z nieuleczalnej choroby, puchliny wodnej. Już niemal w chwili zgonu przyniesiono mu dwie flaszki owego wina. Konający, spojrzawszy na nie, rzekł: „szkoda, szkoda — za późno!" To były jego ostatnie słowa.

Mistrzyni historji — legenda, owiała Beethovena wiatrem nieśmiertelności i romantycznym urokiem. Był to człowiek biedny i chory. Był bardzo brzydki a w sercu jego kołysała się miłość ogromna i nieodwzajemniona do kobiety. Na starość ogłuchł zupełnie a mimoto tworzył najcudniejsze rzeczy, wsłuchany w muzykę światów, niedrażniony hałasem ziemskim.

Muzyka odziała jego życie sławą jak płaszczem rycerskim. W niej znalazł oczyszczenie i uzdrowienie. Miał podobno sam o niej wyrazić się, iż „kto ją zrozumie, ten wyzwoli się z nędzy, która uciska ludzi". Jak balsam odżywczy wchłaniamy strumień natchnienia, który wypłynął z jego bolejących piersi. Są gdzieś światy inne, szumiące i tętniące, z których wydobył swoją muzykę głęboką i cudowną jak miłość. Nie mógł własnemi uszyma usłyszeć tych dźwięków, ale czuł je w innym wymiarze słyszenia.

Oto jest ów niezrównany wizjoner, poeta szczytnych natchnień, któremu my, ludzie współcześni, wpięci w koło miast, mas i maszyn chcemy poświęcić 10 minut modlitewnego uwielbienia.

Oto jest Ludwik van Beethoven, Niemiec z flamandzkiej rodziny, głuchy, nerwowy starzec, rozciągnięty na szczytach swoich dziewięciu symfonji, jak na dziewięciu górach ludzkiego męczeństwa.

Słyszałem wczoraj z Wiednia słowa ministra belgijskiego, Vandervelde'a: „Belgja go dała Niemcom, a Niemcy go dały ludzkości".

To jest tak:

W ogrodach kwitną kwiaty i szumi nad nami wiosna. Nocami przewiewa wiatr z Atlantyku do Pacyfiku. Na falach powietrza drży nowa muza współczesności — radjo.

Ale dziś, w słoneczny dzień, 26 marca czy czujemy kto był ten, kto pozbierał owe tony z powietrza, ze światów, skądś, — ktoś, kto je spisał drżącą ręką, a które słyszę w siedmiolampkowym odbiorniku radjowym?

Dziś w południe przewaliła się okrągła kula stulecia w historji, odkąd przestał żyć Beethoven. Jest ciepło na polu i Kraków pręży się do słońca. Wspomnijmy przez chwilę o tym, który wyczarował szczyt człowieczeństwa w muzyce. Popatrzmy się na jego dzieło wyzwalające i mocne przez ów patos dali, przemawiający do nas wyprężoną linją stu lat. **(malarka).**

Z utworów Beethovena najbardziej znane są z symfonji: III Symfonja (Heroiczna), VI Symfonja (Pastoralna), IX Symfonja — Kantata „Chrystus na Górze Oliwnej", opera „Fidelio", muzyka do „Egmonta", „Missa Solemnis", sonaty skrzypcowe, koncerty fortepianowe, uwertury i fantazje.

## Sport.

### Co sportowiec wiedzieć powinien?

**K. S. Krowodrza gra dziś z Wisłą** o godz. 3.30 na boisku „Jutrzenki". Będzie to ostatni match przyjacielski „Wisły" rozgrywany przed zawodami o mistrzostwo Ligi, które, jak wiadomo zaczną się dnia 3 kwietnia. „Wisła" wystąpi w najlepszym składzie **wraz z Balcerem,** przybyłym do Krakowa z powrotem z Poznania. O Krowodrzy można zawsze powiedzieć, że jest drużyną, która potrafi się najsilniejszym zespołom graczy skutecznie przeciwstawić. — Wisła wystąpi w pełnym składzie. Poprzedzi ciekawe zawody match Wisła I B—Lotnicy.

**I. Okręgowa Liga Piłki Nożnej w Krakowie.** Dnia 24 marca br. odbyło się w lokalu T. S. Wisła konstytuujące zgromadzenie Pierwszej Ligi Okręgowej Piłki Nożnej w Krakowie, **do której definitywnie zgłosiły swój akces najsilniejsze kluby B-klasowe, oraz szereg klubów C-klasowych.** Nowowybrany zarząd przedstawia się następująco: przew. p. kpt. Dąbrowski, członkowie: pp. Szczepanik, Tylko, Chornikowski, kpt. Tyczka, kpt. Tyszownicki, Krzakowski. Następne zebranie Zarządu i delegatów klubów odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 7.30 w lokalu Wisły.

**Koszykówka w „Cracovii".** W dniu 16-go marca b. r. odbyło się konstytuujące się walne zgromadzenie sekcji koszykowej K. S. „Cracovia", na którem wybrano następujący Zarząd: kierownik sekcji rotm. Horoszkiewicz, sekretarz Fabry Stefan, komisja sportowa: Sieńkowski Kazimierz, Trytko Zdzisław i Piotrowski Mieczysław. Jest to 9-ta z rzędu sekcja „Cracovii". Wpisy do tej sekcji przyjmować będzie sekretarjat klubu w lokalu klubowym przy ul. Długiej 22.

**II Narodowy bieg** na przełaj odbędzie się dzisiaj w Warszawie z udziałem najprzedniejszych lekkoatletów wszystkich dzielnic Polski. Startują m. in. Freyer „polski Nurmi" Sawaryn, Jaworski (zeszł. zwycięzca), Malanowski, Łukasiewicz, Szelestowski, Holicki, Wituch i wielu najlepszych długodystansowców Górnego Śląska, jak Kasprzyk (K. S. 22), Woźniak, Wawrzyn i Jaworek (K. S. 22), Kilos, bracia Sitkowie, Sakmierda (K. S. Rożdżeń), Ryba (Wyzwolenie), Kołodziej (I. F. C.), B. Lech (Czeladź). Razem zapisało się do tego „sensacyjnego" biegu 111 zawodników, w tem m. in. 30 policjantów. Dystans 6 klm.

**Kluby ligowe Warta i T. K. S.** rozegrają dziś zawody w Toruniu.

**Z powodu ataków, jakich się dopuszczało największe pismo sportowe „L'Auto", szkalując** niesłusznie imię polskiego sportu zagranicą, Związek Związków i Polki Związek Lekkoatletyczny zwróciły się do redakcji z prośbą, aby przyjmowała informacje tylko od korespondenta swojego w Warszawie p. Louisa Ambtarda, na co się ta zgodziła.

——oOo——

**ZAWIADAMIA SIĘ CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW K. S. „Cracovia",** iż lokal klubowy został przeniesiony z ulicy Stolarskiej na ulicę Długą l. 22 parter. Sekretarjat otwarty dla stron codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godziny 18 do 19. W tymże czasie przyjmuje się wpisy na członków Klubu i poszczególnych sekcji.

## HUMOR.

**W muzeum.** Przewodnik oprowadzając gości: — Ta płyta kamienna ma 70.003 lata. — Skąd pan wie tak dokładnie? — Trzy lata temu oglądał ją pewien geolog i powiedział, że ten kamień ma 70.000 lat.

**Dialog nad Wisłą.** Ktoś tonie i krzyczy: Pomocy! Tonę! — Nad brzegiem stoi jakiś jegomość i przygląda się tonącemu: — Czego się pan tak drze? — Duszę się! Tonę! Ratunku! — Nie rozumiem. Krzyczy pan, jakby się paliło!...

# Co słychać w Krakowie?

## O ile Związek Lekarzy miał słuszność?

**O reorganizację Kas Chorych.**

W odpowiedzi na zamieszczoną przez nas wczoraj odezwę krakowskiego okręgowego Związku Lekarzy nadsyła nam Dyrekcja Kasy Chorych komunikat polemizujący z tymi zarzutami, jakie Kasom Chorych stawiają lekarze związkowi. Zarzuty te — przypominamy — streszczają się w tem, że wadliwa organizacja lecznictwa kasowego i uprzedzenie publiczności do mechanicznego i niestarannego wykonywania ordynacji przez lekarzy w Kasach — przyczyniły się do obniżenia autorytetu i zawodowego stanowiska lekarzy w ogólności

Wysunięte w związku z tem postulaty domagają się — jak już podaliśmy — gruntownej reformy systemu lecznictwa w Kasach Chorych, dalej wprowadzenia w czyn ustawowego określenia kwalifikacji specjalistów na zasadzie opinji Wydziałów lekarskich i w porozumieniu z Izbą lekarską, wprowadzenia przedstawicieli stanu lekarskiego do rządowych i samorządowych komisyj, oznaczających ciężary podatkowe, zorganizowania biura pomocy prawnej, służącego interesom lekarzy, wreszcie zmiany stawek taryfy celnej dla przyrządów i leków niedających się zastąpić wyrobami krajowymi.

Oczywiście zdajemy sobie sprawę z motywów antagonizmu między lekarzami samodzielnymi a Kasami Chorych, które stanowią dla nich groźną konkurencję zawodową. Z Kas Chorych korzystają i będą korzystać szerokie masy ludności, które na opłacenie wysokich kosztów leczenia u lekarzy prywatnych i na opłacenie wygórowanych cen lekarstw, pozwolić sobie nie mogą. Istnienie Kas Chorych jest dziś koniecznością społeczną. A już zupełnie nieuzasadnionym wydaje się nam postulat wstrzymania budowy szpitali przez Kasy chorych, skoro wiadomem jest, jak kolosalne panuje przepełnienie w istniejących zakładach szpitalnych i że każda inicjatywa w kierunku budowy nowych gmachów szpitalnych zasługuje na jak najsilniejsze poparcie. Obawa, że klinikom zabraknie chorych jest co najmniej przedwczesną!

Podkreślając niewłaściwość żądań Związku lekarzy pod tym względem — tem niemniej musimy stwierdzić całkowitą słuszność ich postulatu, jeżeli idzie o reformę administracji Kas Chorych. Jest to już ogólny postulat ubezpieczonych i lekarze związkowi nie są bynajmniej pod tym względem odosobnieni. Równie słuszne są postulaty dotyczące organizacji i zaostrzenia systemu kwalifikacyjnego dla lekarzy ordynujących, co wpłynęłoby dodatnio na podniesienie poziomu fachowego w tym zawodzie. Jeżeli odezwa Związku — jako fachowa opinja — przyczyni się choć w części do przyspieszenia reorganizacji Kas i uwolnienia ich od partyjnej gospodarki, będzie to sukces, który przyniesie korzyść przedewszystkiem ubezpieczonym. **(jw.)**

### Konstytuujące zebranie placówki Związku Hallerczyków

odbędzie się w Krakowie w niedzielę 27 bm. o godz. 11 w południe przy ul. Potockiego 11. Wstęp za zaproszeniami. Ci, którzy nie otrzymali zaproszeń, mogą je otrzymać od sekretarza komitetu organizacyjnego przed zgromadzeniem.

### Wystawa p. t. gen. Bem i jego epoka

Komitet obchodu ku czci gen. Bema przeprowadza obecnie skatalogowanie przedmiotów wystawowych w **muzeach krakowskich**, które stanęły do współpracy, a to w Muzeum Narodowem, Muzeum Czapskich, Muzeum Czartoryskich, w Muzeum przemysłowem. Pozatem **szereg osób prywatnych** z poza Krakowa zgłosił na wystawę posiadane pamiątki, wśród których są **szczególnie ciekawe portrety i zabytkowe przedmioty znajdujące się w posiadaniu krewnych generała.** Posiadacze eksponatów zabytkowych nie zgłoszonych jeszcze na wystawę, zwłaszcza zamiejscowi, proszeni są o nadesłanie zgłoszeń (pod adresem: Muzeum Narodowe, Kraków, Sukiennice) możliwie rychło, celem zaindeksowania przedmiotów w katalogu, którego druk rozpocznie się z początkiem kwietnia. Otwarcie wystawy nastąpi dnia 10 kwietnia, w rocznicę bitwy pod Iganiami.

### Park na Skałach Twardowskiego.

Dnia 24 bm. odbyła się konferencja w magistracie celem omówienia i ustalenia projektu zalesienia nieużytków wzgórz, zwanych „Skały Twardowskiego“, które mają być w przyszłości parkiem dzielnicowym na Dębnikach. Przestrzeń nieużytków w ten sposób zajęta obejmie około 100 morgów. Dziś są to odłogiem leżące pustkowia, przedstawiające skały i szutrowiska wapienne, porosłe mchem, a tu i ówdzie trawami bez użytku.

Tymczasem cały obszar ten — dominujący nad Krakowem — posiada **nadzwyczaj piękne i urocze widoki**, których dla braku dróg i dostępu — niestety nikt podziwiać nie może. W parku przyszłym na Skałach Twardowskiego przewidziane są liczne linje widokowe, które jako aleje obsadzone różnogatunkowemi drzewami, o przepysznych widokach na miasto Kraków, Wawel, Kopiec Kościuszki, a wreszcie Tatry i całą okolicę powiślną — będą prawdziwą chlubą miasta. Zalesienia same bardzo mozolne i kosztowne, będą wykonane **plantacjami modrzewia i czarną sosną,** a w latach następnych podsadzane sadzonkami drzew buczyny i jedliny.

Na Skałach Twardowskiego — dzisiaj zasypane i zaniedbane groty, będą odczyszczone i uporządkowane i dla publiczności dostępne. Wszystkie zamysły — jeżeli dojdą do skutku i celu — będą dziełem pomnikowem — dlatego apelujemy do mieszkańców Miasta Krakowa, aby te dobre chęci Gminy poparli i ochraniali roboty przeprowadzane przed niszczeniem.

### O ochronę plant.

Roboty wiosenne na plantach są już w pełnym toku. Wobec tego, że często widzi się młodzież w wieku szkolnym, urządzającą gonitwy i wyścigi po miejscach skopanych, zgrabionych i obsianych trawą, Magistrat zwraca uwagę rodziców i opiekunów, **aby nie zezwalali młodzieży na te niekulturalne wybryki.** Byłoby też bardzo pożądane, aby **nauczycielstwo zechciało wpłynąć w tym kierunku na uczniów,** pouczając ich, że planty są dobrem publicznem i im bardziej są szanowane, tem piękniej to świadczy o stanie kultury mieszkańców. Od dziesiątek lat widnieją na plantach tablice, oddające opiekę nad plantami publiczności. Najliczniejsi nawet dozorcy plantowi są bezsilni, jeśli dorosła publiczność nie będzie reagować na wybryki młodego pokolenia. **Planty Dietlowskie były do niedawna smutnym dokumentem powojennego zdziczenia, tak, że Zarząd miasta musiał je tworzyć na nowo.**

—oOo—

**OBRAZ WODZINOWSKIEGO „ZADUSZKI NA WAWELU“,**

który artysta ofiarował Sejmowi, zostanie w najbliższych dniach odesłany do Warszawy. Po odbiór jego zgłosił się do Krakowa delegowany przez Biuro Sejmowe p. Mieczysław Smolarski, literat i naczelnik wydziału w Biurze Sejmowem.

—oOo—

**Kraków, 27 marca.**

Niedziela: 27: św. Jana z Damaszku.
Poniedziałek 28: św. Jana Kap.
Poniedziałek 28: Wsch. słońca o g. 5.28, zach. o 18.04.

**NA KONFERENCJI MAGISTRACKIEJ W SPRAWIE ANTEN** ustalono, że magistrat będzie wydawał zezwolenia na założenie anten dachowych i podwórzowych zupełnie bezpłatnie. Anteny takie mają być przez odnośnego właściciela zgłoszone w magistracie, a magistrat sam we własnym zakresie przeprowadzi kontrolę, czy antena została założona prawidłowo. Natomiast utrzymane będą nadal opłaty w dotychczasowej wysokości, oraz przymus uprzedniego zgłoszenia anteny, przechodzącej ponad jezdnią. Założenie anten, przechodzących ponad przewodami o wysokiem napięciu, może być wykonane tylko przez koncesjonowanego elektrotechnika.

**WSZYSTKO JEDNO CZY GO BILI, TYLKO CO MIAŁ W RĘCE!** Szczytem snobizmu jest wczorajszy artykulik „Kurjerka“ p. t. „Widok Ilustr. Kuryera Codz. doprowadza do szału berlińskich Hackenkreuzlerów“. Pisaliśmy i my wczoraj o fakcie bezczelnego pobicia obywatela polskiego w Berlinie; obywatel ten, jak donoszą wiarygodne źródła trzymał w ręce „Kurjera Warszawskiego“. Organ „Pałacu Pracy“ twierdzi natomiast, iż był to „Kurjerek“. W takiem zredagowaniu wychodzi oczywiście na wierzch nie napiętnowanie faktu, ale konkurencyjna reklama. Wstyd doprawdy kłócić się nad pobitym pasażerem o to, co trzymał w ręce!

**SEKCJA LOTNICTWA SANITARNEGO** przy Wojewódzkim Komitecie Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Krakowie zwraca się z gorącym apelem do wszystkich sfer i instytucji społecznych, aby poparły akcję ufundowania samolotu sanitarnego dla Województwa Krakowskiego. Ofiary na ten cel uprasza się nadsyłać na konto P. K. O. Nr. 405.654 zaznaczając na odwrotnej stronie środkowego odcinka czeku „na samolot sanitarny“. Ofiarodawcy wpłacający jednorazowo **25 zł.** otrzymują pamiątkowe ozdobne dokumenty. — Adres: Sekcja lotnictwa sanitarnego przy Wojewódzkim Komitecie Ligi Obrony Powietrznej Państwa, Kraków, gmach Województwa. Tam udziela się wszelkich informacji i przyjmuje zapisy członków codziennie w godzinach od 9 do 13 i od 16 do 18-tej.

**ZGROMADZENIE ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO LEGJI INWALIDÓW** odbyło się onegdaj przy licznym udziale członków i w obecności przedstawicieli władz skarbowych i województwa. Wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: przewodniczący Błażej Skrzyński, Mikołajczyk Roman, Cybulski Marjan, Madej Rudolf, Lisiewicz Zygmunt, Munia Franciszek i Kućka Jan.

**STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH** w czasie od 20 do 26 bm. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny 10, dyfterji 6, ospy wietrznej 2.

**ATAKU SZALU** dostał jeden z żołnierzy w koszarach wojskowych w Kobierzynie. Zawezwane Pogotowie po ubezwładnieniu chorego przewiozło go do szpitala okręgowego.

**POŻAR.** Wczoraj koło godz. 7 rano zawezwano straż na ul. Krowoderską, gdzie w domu pod l. 79, w mieszkaniu p. Radłowej na 3-ciem piętrze i Gątarskiego, zapaliła się ścianka między dwoma piecami kuchennemi. Po rozebraniu pieca u p. Gątarskiego, straż ogień zlokalizowała. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa ścianki.

**PRZYPADKOWE POSTRZELENIE.** Wczoraj rano Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala na oddział chirurgiczny Kazimierza Domagałę, posterunkowego P. P. z Bronowic Małych (l. 29), który odniósł przypadkowe postrzelenie w lewą nogę w okolicy kolana. Mianowicie rewolwer, który spadł ze szafy, wypalił, raniąc Domagałę w nogę.

—oOo—

**ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.**

**ODCZYT: „O POLAKACH NA WARMJI I MAZURACH“** odbędzie się staraniem Towarzystwa Południowych i Zachodnich Kresów w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 11 przedpołudniem w Muzeum Przemysłowem przy ul. Smoleńsk 9.

**WALNE ZEBRANIE NARODOWEJ ORG. KOBIET** odbędzie się dn. 29 bm. o godz. 5 pop. w lokalu Szkoły kupieckiej (Pałac Spirski. II. p.). Przemówienia wygłoszą od Zarz. Gł. posłanka Holder Eggerowa i kurator Sikora: „Sprawa wyznaniowa w szkolnictwie polskiem“.

**W URZĘDZIE POCZTOWYM BYSTRA** koło Białej otwarto mównicę publiczną dla ruchu telegraficznego i telefonicznego.

—oOo—

**REKOLEKCJE DLA PAŃ W KOŚCIELE ŚW. BARBARY** rozpoczną się w poniedziałek 28 bm. o godz, 5 popoł. Codziennie aż do soboty włącznie o godz. 5 nauka i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. Zakończenie w niedzielę 3. kwietnia o 8 rano Komunją św. generalną.

—oOo—

**KAPELUSZE MĘSKIE,** bieliznę pierwszorzędną, krawaty — najtaniej poleca: „Au Bon Marché“ Kraków, św. Tomasza 20.

—oOo—

**REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO**

Niedziela: po południu „Wiecznie młody“, wieczór „Potęga reklamy“.

Poniedziałek: „Mecenas Bolbec i jego mąż“ (popularne).

Wtorek: „Potęga reklamy“.

**REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.**

Niedziela o g. 4: „Tomcio Paluch“.

**REPERTUAR KONCERTOWY.**

Niedziela 27: Marja Marco. skrzypaczka.

Niedziela 3: Poranek symfoniczny Zw. muzyków (dyryguje I. Neumark).

—oOo—

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**

**BAGATELA:** „Żywa maska“.
**UCIECHA:** „Hrabina z Teksasu“.
**WANDA.** „Uśmiechy życia“.
**SZTUKA:** „Skrzypek z Florencji“.
**WARSZAWA:** „Ofiara podstępu“.
**NOWOŚCI.** „Skompromitowana mężatka“ i „Brzdąc zostaje pilotem“.
**PROMIEŃ.** „Kobieta o nieczystem sumieniu“.
**REDUTA:** „Przy kominku“. „Czego nie czyni się z miłości“.

—oOo—

**V. UROCZYSTY PORANEK SYMFONICZNY ZWIĄZKU MUZYKÓW ZAWODOWYCH R. P.** Oddział w Krakowie, dla upamiętnienia setnej rocznicy śmierci L. v. Beethovena odbędzie się w niedzielę 3 kwietnia o godz. 11 przedpoł. w sali Starego Teatru. Dyryguje znakomity i przez publiczność krakowską zawsze mile witany dyrygent Ignacy Neumark, współdziała jako solista doskonały skrzypek Feliks Exle, który odegra przepiękny koncert skrzypcowy. Program obejmuje ponadto: Prelekcję o Beethovenie, którą wypowie prof. dr. Józef Reiss, Marcia funebre z III. Symfonji („Eroica“) oraz VII. Symfonję. Bilety w cenie po zł. 4, 3.50, 2.50 i 1.50 do nabycia w kasie zamawiań p. J. Lipskiego ul. Sławkowska 8.

**CIESZCIE SIĘ DZIECI!** Najmłodsza na świecie aktorka, recytatorka i tancerka Ninka Wilińska przyjeżdża do Krakowa na dwa występy wraz ze znakomitym bajkopisarzem Benedyktem Hertzem i świetną artystką scen warszawskich Wandą Tatarkiewiczówną. — Przedstawienia odbędą się w teatrze „Bagatela“.

## Z sali sądowej.

**„CHŁOPSKI SZTANDAR“ SKAZANY!**

W dniu wczorajszym odbyła się w Sądzie powiatowym karnym w Krakowie rozprawa o przekroczenie z paragrafów 19 i 21 ustawy prasowej z oskarżenia Ks. Żaka, prob. w Kozach przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „Chłopskiego Sztandaru“ Stanisławowi Szczepańskiemu. Oskarżyciela prywatnego Ks. Żaka zastępował **adw. Dr. Rozmarynowicz.** Oskarżyciel pryw. wniósł skargę o to, że oskarżony nie zamieścił w „Chłopskim Sztandarze“ sprostowania, żądanego po myśli par. 19 ust. pras., a dotyczącego oszczerczego artykułu zamieszczonego w Nr. 50 „Chłopskiego Sztandaru“ z roku 1926. Po przeprowadzonej rozprawie sędzia ogłosił wyrok skazujący Szczepańskiego na 60 zł grzywny z ewentualną zamianą na trzy dni aresztu, obowiązek zamieszczenia żądanego przez oskarż. prywatnego sprostowania oraz **orzekł zawieszenie pisma „Chłopski Sztandar“ aż do umieszczenia tegoż sprostowania,** zasądzając równocześnie oskarżonego na zapłacenie kosztów.

# Życie gospodarczo-społeczne.

## Bank Polski w dniu 20 b. m.

Według ostatniego bilansu Banku Polskiego z dn. 20 bm. w stanie rachunków naszej instytucji emisyjnej zaszły następujące zmiany.

Zapas kruszcu wzrósł o 55.000 zł. i przedstawia obecnie wartość 151.954.270 zł.

Rezerwy walutowo-dewizowe wykazują również słaby wzrost o 1.500.000 zł, do 236.343.000 zł. cyfra ta reprezentuje wartość zapasu walutowo dewizowego obliczonego według parytetu 5.18 zł. za dolara. Portfel wekslowy wynosi 344.538.000 zł. (wzrost 9.495.000 zł.). Obieg biletów bankowych wynosił 627.651.390 zł. Pokrycie więc kruszcowo walutowe obiegu wynosi 388.297.000 zł.

## Złoża naftowe w Polsce wyczerpują się

W miesiącu lutym wyprodukowano i odtłoczono w Borysławiu i Tustanowicach łącznie 3425.69 cystern dziesięciotonowych. W porównaniu z miesiącem styczniem wynosi spadek produkcji wysoką sumę 488 cystern, pomimo, że nowe szyby zostały dowiercone.

Cyfry te potwierdzają głośne dziś obawy, że dotychczas eksploatowane złoża naftowe w Polsce poczynają się wyczerpywać.

W związku z tem odbyła się ostatnio w Warszawie konferencja rządu i przedstawicieli przemysłu naftowego, która zastanawiała się nad środkami zaradczemi przeciw dalszemu osłabieniu się tempa ruchu wiertniczego.

M. in. zamierza rząd wydać rozporządzenie przyznające cały szereg ułatwień dla przemysłu wiertniczego, w rodzaju ulg podatkowych, celnych przy imporcie maszyn używanych w wiertnictwie i t. d. Tą drogą pragnie rząd poprzeć ruch poszukiwawczy za nowymi terenami naftowymi.

## Opłaty stemplowe od pokwitowań.

Według wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu pokwitowania z odbioru gotówki, nieprzewyższającej sumy 50 zł, są wolne od opłaty stemplowej. Dotyczy to również pokwitowań z odbioru papierów wartościowych, których wartość nie przewyższa 50 zł.

## Zjazd agronomów i wykłady rolnicze, w Wilnie.

Staraniem Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa i leśnictwa w Wilnie, odbędą się tam w dniach 2—6 kwietnia b. r. wykłady akademickie i zjazd agronomów. — Współudział w zorganizowaniu tych akademickich wykładów rolniczych przyjęło również Wileńskie Two rolnicze i Związki Kółek i organizacyj rolniczych ziemi Wileńskiej.

Wykłady wygłoszą: dr Włodek, prof. U. J.; prof. Marszałkowicz z Wilna, Janowski ze Lwowa, dr Marchlewski z Krakowa, prof. Różycki z Dublan, Rostafiński z Warszawy, Prawocheński z Krakowa i inni.

Zjazd agronomów odbędzie się 3 kwietnia; obejmuje w programie kilka referatów z zakresu techniki rolnictwa i handlu rolniczego.

## Emigracja.

### PROJEKT DEKRETU O EMIGRACJI W RADZIE PRAWNICZEJ.

Ministerstwo pracy przesłało radzie prawniczej projekt dekretu Prezydenta Rzpltej o emigracji. Rozporządzenie to poddaje opiece emigracyjnej osoby wyjeżdżające w poszukiwaniu pracy (fizycznej lub umysłowej), lub na osadnictwo i ich rodziny; zezwala również ministrowi pracy na wstrzymywanie emigracji w wypadkach, w których wymaga tego wzgląd na dobro Państwa, bądź emigrantów; reguluje współdziałanie społecznych instytucji emigracyjnych z władzami emigracyjnemi, tudzież przewiduje kredyty budżetowe, przeznaczone na finansowanie opieki państwowej nad emigrantami oraz rozmaitych korzystnych objawów i poczynań w tej dziedzinie.

—ooo—

## Sprawy urzędnicze.

### URZĘDNICY KONTROLI SKARB. BĘDĄ UMUNDUROWANI.

Departament akcyz i monopoli Ministerstwa Skarbu **upoważnił Izby skarbowe do rozsprzedaży stałym urzędnikom kontroli skarbowej zapasów materjału mundurowego**, z tem tylko zastrzeżeniem, że pewna część musi być zachowana **dla urzędników prowizorycznych**, którzy jeszcze w roku bieżącym przemianowani będą na urzędników stałych. Ceny materjałów ustalone zostały: za 1 metr sukna na płaszcze — 20, 25 zł, sukna mundurowego — 17 zł, podszewki — 1.81 zł, i sukna na wypustki — 18 zł.

—ooo—

## Ruch chrześcijańsko - zawodowy.

### KONFERENCJE I ZEBRANIA W NIEDZIELĘ DZISIEJSZĄ.

**Kraków.** Konferencja pracowników młynarskich w Domu Związkowym przy ul. Potockiego 11 z udziałem sekretarza Hoffmana.

**Zabierzów (ad Kraków).** Konferencja robotnicza z udziałem delegata Sekretarjatu p. Łusińskiego.

**Jaworzno.** Konferencja w sprawach organizacyjnych z udziałem ks. L. Kasprzyka i sekretarza Frouta.

**Rzeszów.** Walne zebranie Chrześcijańskiego Związku dozorców domowych z udziałem referenta z Krakowa p. Wójcika.

## Akcje nadal zwyżkują.

W dniu wczorajszym, jak zwykle w sobotę nie było w Krakowie zebrania giełdowego. Niemniej w obrotach prywatnych akcjami **zaznaczyła się tendencja zwyżkowa**, podobnie jak w Warszawie.

### OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Dolar 8.92, N. Jork 8.95—8.94—8.92, Londyn 43.57 i pół do 43.52, Paryż 35.16—35.10. Wiedeń 126.16—126, Medjolan 41.10—41.33. Belgja 124.75, Szwajcarja 172.53—172.36, Holandja 358.70. Tendencja słaba.

# Praca komisji budż. Rady miejskiej

## nad preliminarzem na rok bieżący.

**Budżet a jego wykonanie. — Najbardziej zabagniona dziedzina gospodarki miejskiej. — O nowe szkoły. — Kosztowna reprezentacja. — Dwulicowość socjalistów. — Nieśmiała opozycja P. P. S. — Socjaliści w walce z dyrekcją wodociągu.**

W najbliższą środę, czwartek i piątek toczyć się będą **obrady budżetowe plenum Rady m. Krakowa.** Budżet na rok 1927/28 zamyka się w rozchodach olbrzymią cyfrą 21 i pół milj. złotych z górą, nieproporcjonalnie wysoką, jeśli się uwzględni **ogólny zanik życia gospodarczego i kulturalnego w mieście, a także upadek wyglądu miasta pod względem estetycznym.** Dla porównania warto przytoczyć, że **rozwijające się w szybkiem tempie Katowice** umieją doskonale gospodarzyć swym **12-miljonowym budżetem.**

**Po raz pierwszy od czterech lat** będzie Rada miejska miała możność rozpatrzeć preliminarz przedstawiony przez prezydjum. Nie jest to jeszcze **wglądnięciem** w gospodarkę gminną, skoro wykonanie budżetu **odbiega w rzeczywistości daleko od cyfr preliminarza.** Niemniej przeto już dyskusja komisyjna, jaka toczyła się przez cały ub. tydzień, ujawniła **szereg grubszych niewłaściwości i niedomagań administracji gminnej.** M. in. ostrą krytykę wywołała pozycja **zarządu głównego z wydatkami w kwocie 3,901.058 zł.** Okazuje się bowiem, że miasto utrzymuje 388 urzędników i 413 niższych funkcjonarjuszy. Jest to aparat administracyjny za wielki i dla gminy za ciężki. — W dyskusji poruszano sprawę **reformy administracji gminnej i uproszczenia sposobu urzędowania.** Ogólne skargi słyszy się na biurokratyzm i przewlekłe załatwianie spraw, których około tysiąca wpływa codziennie do magistratu. Ze strony P. P. S. zgłoszony został wniosek **w sprawie powołania do życia komisji w rodzaju „urzędu kontroli“ nad gospodarką miejską.** O rozmiarach biurokratyzmu magistrackiego świadczy choćby pozycja **wydatków kancelaryjnych** (papier, atrament, druki, materjały rysunkowe i t. d.), **która wynosi 143.000 zł.(!).** Z charakterystycznych pozycyj działu II-go wymienić warto choćby wydatek na teatr przy ul. Rajskiej ,który wynosi rocznie **5880 zł.**, na to, by gmina mogła udzielać tej sali **bezpłatnie socjalistom na wiece.**

W dziale IV na spłatę długów przewiduje budżet 2,258.859 zł., na utrzymanie dróg i placów publicznych (dz. V) 1,530.839 zł. Konserwacja nawierzchni ulic jest jedną z **najbardziej zabagnionych dziedzin gospodarki magistratu.** Ulice i place w centurm miasta znajdują się **w stanie wprost rozpaczliwym**, jak np. **ulica Szpitalna** (gdzie przejście zimową porą zagraża niebezpieczeństwu życia), **plac Marjacki, ulica św. Tomasza, św. Krzyża, ul. Potockiego** i t. d., podczas gdy wyrzuca się niepotrzebnie pieniądze **na luksusowe urządzenia (np. ul. Retoryka), na peryferjach, gdzie niema żadnego ruchu.** Wniosek r. ks. Kasprzyka w sprawie **nazwy placu** przed pocztą główną i zbiegu ulic Dunajewskiego i Karmelickiej, odesłano do Tow. Miłośników m. Krakowa.

Przy dziale VI (oświata) poruszył r. m. Pachoński sprawę **budowy nowych szkół powszechnych.** Dotąd jeszcze kilka gmachów szkolnych zajętych jest na inne cele. Najbardziej odczuwa potrzebę nowej szkoły **dzielnica „Warszawskie“.** W dziale VII (kultura i sztuka) uchwalono wniosek ks. r. Kasprzyka **polecający prezydjum m. przygotowanie projektu rozwiązania kwestji budowy Muzeum Narodowego.** Wkrótce bowiem zarówno sale w Sukiennicach, jak i magazyny w budynku poszpitalnym mogą okazać się przepełnione, a prezydjum m. **żadnej nie wykazuje w tym kierunku inicjatywy.**

Po raz pierwszy krakowskie towarzystwa, jak Tow śpiewackie „Echo“, Związek Zawodowy Muzyków, otrzymały subwencję, pierwsze 3000 zł., drugie też 3000 zł. Również na cele literackie przyznano subwencję w kwocie 5000 złotych. **Ogółem na cele kultury i sztuki przeznacza miasto w tym roku 499.000 zł.**

Wydatki na zdrowie publiczne (dz. VIII) preliminowano w wysokości 2,623.103 zł. Towarzystwu psychicznemu przyznano 2000 zł. subwencji. W dyskusji wyrażono życzenie pomnożenia liczby hygjenistek szkolnych. Na utrzymanie plantacji w ulicy Dietlowskiej preliminowano 23.000 zł.; ze względu na możliwość zniszczenia planty nie będą narazie dostępne w roku bieżącym. Szczególną uwagę zwrócono na całkowite zaniedbanie parku krakowskiego; woda zarówno w sadzawce, jak i w pływalni jest brudna, cuchnąca i zatruwa powietrze najbliższej okolicy. Zwrócono też uwagę na urządzenie łazienek na Wiśle.

Długą dyskusję wywołała sprawa **pojazdów reprezentacyjnych miejskich.** Pojazdów tych jest wogóle zadużo. Jest to luksus, na który gminę nie stać. Pozycja na utrzymanie samochodów i ogumienie w miejskim parku samochodowym wynosi 552.800 zł.

Z innych pozycyj zasługują na uwagę: na opiekę społeczną przeznaczono 1,066.980 zł., na zalesienie wzgórz Krzemionki 10.000, na popieranie przemysłu i handlu 929.361 zł., na bezpieczeństwo publiczne 1,278.658 zł., na odbudowę sali Rady m. 300.000 zł., **na restaurację kościoła Marjackiego pierwsza rata 10.000 zł.**, zarazem miasto ma rozpocząć **odkopanie przyziemnych murów kościoła Marjackiego.** Na odnowienie grobów królewskich w katedrze 2000 zł., zasiłek na budowę „Domu Zdrowia“ w Myślenicach 1000 zł.

Na koszta **spisu mieszkańców** przewiduje preliminarz 25.000 zł. W czasie dyskusji nad tym punktem aktualnym z okazji zbliżających się wyborów do Sejmu, Senatu i Rady miasta zaszedł ciekawy incydent, a mianowicie **Dr Rozenzweig zaprotestował przeciwko usiłowaniom ze strony komisji administracyjnej Sejmu odebrania miastu Krakowowi odrębnego statutu.** Słusznie zwrócił uwagę ks. r. Kasprzyk na **dwulicowość postępowania socjalistów**, gdyż wiadomo, iż właśnie w komisji administracyjnej socjaliści gwałtownie wystąpili przeciwko odrębnemu statutowi dla Krakowa, gdy tymczasem p. Rozenzweig występuje jako obrońca własnego statutu miasta.

Na piątkowem posiedzeniu przeprowadziła komisja budżetowa dyskusję nad poszczególnymi działami dochodów miasta. Budżet dochodów obejmuje w dochodach zwyczajnych 11 działów, w dochodach nadzwyczajnych 7 działów.

Zgłoszono wnioski o **podwyższenie o 100% podatku od umów o przeniesienie własności na nieruchomościach.** Radca Lang wypowiedział się **za obniżką podatku hotelowego**, a to ze **względu na popieranie turystyki.** Uchwalono odesłać do Sekcji skarbowej wniosek dr. Rozenzweiga **o pobieranie od każdego biletu wstępu do kin 10 gr. na rzecz zatrudnienia bezrobotnych.** Socjaliści zgłosili **szereg wniosków w sprawie nowych podatków**, wzorując się na wielkim finansiście socjalistycznym we Wiedniu Hugonie Breitnerze, między in. podatek od anonsów, wprowadzenie monopolu miasta na plakatowanie (idzie im o zorganizowanie specjalnego biura miejskiego dla tych spraw), podatku od służby domowej, od rachunków w restauracjach i podatku od niezabudowanych placów.

Komisja przeszła następnie do dyskusji nad budżetami przedsiębiorstw komunalnych i przyjęła budżet wodociągu miejskiego, przyczem **socjaliści zapowiedzieli walkę o usunięcie dyrektora wodociągu Jaszczurowskiego.** Słusznie zwrócił uwagę radca Pachoński na niekonsekwencję socjalistów, których przedstawiciel Dr. Kuźniar niedawno temu wygłosił pochwalną mowę na cześć zasług inż. Jaszczurowskiego.

Przyjęto następnie budżet elektrowni m., gazowni, rzeźni m. z chłodnią, fabryki lodu i kafilerją, miejskiej wytwórni mydła, miejskich zakładów ceramicznych, m. składu węgla i drzewa, piekarni m. i teatru im. J. Słowackiego.

Zestawienie przedsiębiorstw miejskich przedstawia się w wydatkach zwyczaj. 14.995.384 zł, w wydatkach nadzwyczajnych 2.193.655 zł, w dochodach zwyczajnych 16.718.526 zł, w dochodach nadzwyczajnych 2.193.655 zł.

Dyskusja komisji nad budżetem miejskim trwała cztery dni z rzędu i była nadzwyczaj ożywiona. **Dyskusję ogólną odroczono do posiedzeń plenarnych rady**, komisja zajęła się jedynie szczegółowo **poszczególnymi działami budżetu.**

Już w obradach komisyjnych zauważyć można było **zaznaczającą się coraz wyraźniej opozycję ze strony P. P. S. względem prezydenta m. Rollego**, co w czasie debat dawało się często odczuć. Socjaliści jednak chociaż niezadowoleni z polityki prezydenta m., który wybrany ich głosami, nie chce iść ślepo na pasku dr. Rozenzweiga, nie mają odwagi otwarcie wystąpić przeciwko prezydentowi. Dr. Rozenzweig zapowiedział z okazji dyskusji nad budżetem wodociągu m., iż **stosunek PPS. do Prezydjum będzie przedmiotem obrad klubu radzieckiego P. P. S.**

Przedstawiciele Ch. D. na komisji budżetowej śledzili pilnie przebieg obrad i zabierali głos nad poszczególnymi działami, broniąc interesów szerokich warstw ludności i kierując się **rzeczową opozycją względem obecnego prezydjum.**

**Programu szerszego rozbudowy miasta prezydent nie przedstawił.** W przyszłym tygodniu, począwszy od środy rozpoczną się plenarne posiedzenia Rady m., które zapowiadają się nader interesująco ze względu na to, iż budżet miejski poraz ostatni był przedmiotem obrad Rady w r. 1923 .Poszczególne ugrupowania Rady będą miały sposobność wypowiedzieć się w sprawie dalszej polityki gospodarczej miasta i nakreślić drogi rozwoju na przyszłość.



## Radio.

### Program stacji krakowskiej

(Fala 422).

NIEDZIELA, 27 MARCA B. R.: 15—17 Transmisja z Warszawy, 17.30—18.40 Transmisja z Warszawy, 18.40—19 Rozmaitości. — 19—19.25 Odczyt p. t.: „Autorecytacje poetyckie“, wygłosi Dra Helena d'Abancourt. — 19.30 do 19.55 Odczyt p. t.: „Doniosłość nauk towaroznawczych w życiu gospodarcze“, wygłosi Dr A. Bolland, prof. Wyż. Stud. Handlowego. — 20—20.30 Przerwa, ewentualnie komunikaty. Od 20.30 Transmisja stacji warszawskiej.

Niedziela 27 marca.

Warszawa (1.111): Godz. 14.14 Odczyt p. t. „Kwieciak jabłkowiec i mól namiotnik“. wygłosi inż. Nowicki, 15.10 Transmisja z Filharmonji, koncert Beethovenowski, 17.00 Koncert dla dzieci, 17.30 Koncert popołudniowy, program kabaretowy, 18.10 Koncert, 18.40 Rozmaitości, 19.00 Odczyt „Barbara Radziwiłłówna“ wygłosi prof. H. Mościcki, 19.30 Odczyt p. t. „Pochodzenie Arjów“ wygłosi St. Poniatowski, 19.55 Odczyt p. t. „Litwa współczesna“ wygłosi min. Leon Wasilewski, 20.20 Koncert, 22.00 Sygnał czasu, komunikaty, 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja“.

**Gdańsk** (272.7): 16.00 Koncert kapeli policyjnej. — **Wrocław** (322.6): 12.00 Muzyka kameralna, 16.00 Koncert bałabajek, 20.15 Koncert orkiestry wojskowej. — **Praga** (348.9): g. 11.00 Koncert, 20.00 Koncert, 22.15 Muzyka taneczna. — **Stuttgart** (379.7): 11.30 Poranek świąteczny, 13.30 Muzyka gramofonowa, 19.30 Popularny koncert symfoniczny, 21.30 Wesoły wieczór. — **Brno** (441.2): 15.00 Koncert, 19.00 Koncert. — **Langenberg** (468.8): 13.00 Godzina Beethovena, 19.30 Koncert Beethovenowski. 21.30 Pieśni, 22.30 Muzyka taneczna. — **Berlin** (483.9): 9.00 Nabożeństwo poranne, 11.30 Koncert, 16.30 Koncert, 20.30 Koncert popularny, 22.30 Muzyka taneczna. — **Wiedeń** (517.2): 10.30 Koncert Beethovenowski, 12.00 „Missa solemnis“ Beethovena. 16.00 Koncert popołudniowy, 19.45 „Alt-Wien“, operetka w trzech aktach.

# Z ostatniej chwili.

## Przed wyborem prezydenta łotewskiego.

### Targi i kombinacje.

Ryga. (AW). Rokowania prowadzone między sobą przez stronnictwa burżuazyjne, zmierzające do wyłonienia wspólnej kandydatury przy zbliżających się wyborach na prezydenta rozbiły się tym razem zdaje się definitywnie. W tym stanie rzeczy zyskują na aktualności kandydatury Nonaca i Samuela, wysuwane przez umiarkowanie lewicową partję młodowłościańską. Ta ostatnia kandydatura ze względów na przychylny do niej stosunek socjaldemokratów byłaby niemal przesądzoną, gdyby nie opozycyjne nastroje w stosunku do niej, panujące wśród niektórych frakcji mniejszości narodowych, przeciwstawiające się obu kandydaturom. Centrum demokratyczne wysuwa p. Juraszewskiego, ten jednak przyjęcie kandydatury warunkuje poparciem zarówno prawicy jak i młodowłościan, na co obecnie bynajmniej się nie zanosi.

## Cudzoziemcy w Nankinie chronią się na okręty.

Szanghaj. (PAT.) Według wiadomości, które tutaj nadeszły udało się wszystkich Anglików i Amerykanów w Nankinie przenieść na okręty wojenne. W czasie niepokojów, które wywołane zostały przez plądrujące wojska północne poniósł śmierć tylko jeden cudzoziemiec, mianowicie pastor amerykański John Wiliams. Naczelny komendant armji kantońskiej Czang Kaj Czek kazał oświadczyć komendantom angielskiemu i amerykańskiemu w Nankinie za pośrednictwem konsula japońskiego, że przybędzie osobiście do Nankinu, aby uregulować wszystkie sporne kwestje. Wyraził przy tem poważne życzenie wstrzymania wszelkich kroków nieprzyjacielskich. W dzielnicy chińskiej Szanghaju panuje zupełny spokój.

### Straszne sceny rozgrywały się w Nankinie

Szanghaj. (PAT). 140 uchodźców przybyło tu z Nankinu. Są to przeważnie kobiety z dziećmi. Uchodźcy opowiadają o strasznej odysejl, jaką przebyli, dodając, że ocaliła ich tylko marynarka, bez niej wszyscy cudzoziemcy byliby wymordowani. Jedynie ostrzeliwanie miasta przez statki wojenne wydarło ich śmierci. Ani jeden dom, należący do cudzoziemców nie uniknął straszliwego terroru wojsk południowych. Mieszkańców wyrzucano z domów i bito, mienie ich zostało rozkradzione a domy zdemolowane. Wielu uchodźców przypuszcza, że atak na cudzoziemców musiał być przygotowany z góry, gdyż był przeprowadzony bardzo systematycznie.

Położenie w Nankinie jest w dalszym ciągu naprężone.

—o—

### A JEDNAK ANGLICY WERBUJĄ.

Białogród. (PAT.) „Politika“ donosi z Zagrzebia: Agenci tamtejszego konsulatu angielskiego werbują ochotników dla angielskiej armji do Chin. Władze jugosłowiańskie powołując się na istniejące ustawy energicznie przeciw temu występują.

## Rokowania o zawieszenie broni?

Pekin. (PAT.) Potwierdza się wiadomość, iż Czang Tso Lin pragnie nawiązać rokowania z umiarkowanym odłamem kantończyków w sprawie zawieszenia broni, po którem nastąpiłoby zawarcie pokoju.

## Mussolini zgodził się na komisję.

Londyn. (PAT.) Dyplomatyczny korespondent „Daily Tel.“ donosi, że Mussolini wyraził swoją zgodę na utworzenie w sprawie albańskiej komisji międzynarodowej, składającej się z rzeczoznawców wojskowych.

—oOo—

Paryż. (PAT). Omawiając spotkanie Brianda z ambasadorem angielskim „Le Matin“ pisze, iż rządy francuski i angielski porozumiały się w sprawie zleceń wysłania na granicę jugosłowiańsko-albańską komisji śledczej, złożonej z rzeczoznawców wojskówych, nie należących do białogrodzkiego korpusu dyplomatycznego

## Przygotowania do powrotu Wilusia do Niemiec.

Berlin. (PAT). Komunistyczny „Welt am Montag“ twierdzi kategorycznie, że małżonka b. cesarza, Hermina, bawiła przed kilku dniami w Berlinie w towarzystwie plenipotenta domu Hohenzollernów płk. Kleista. Przy tej sposobności oglądała pałac na „Unter den Linden“ i wydawała osobiście dyspozycje co do odnowienia całego szeregu komnat, zalecając, aby odnowienie to było wykonane w najbliższych dniach. Z Berlina księżna Hermina miała się udać samochodem do swoich majątków na Śląsku i — jak twierdzi dziennik — za kilka dni powróci znów do Berlina, aby przygotować przeniesienie z Doorn do Berlina na stałe.

## Na nadzwyczajnej sesji Sejmu

### zostaną załatwione ustawy samorządowe.

Warszawa. (Telef. wł.) Komisja administracyjna załatwiła: 1) projekt ustawy o gminie wiejskiej, który znalazł się na porządku dziennym ostatniego zebrania Izby, a nie był wzięty pod obrady tylko wskutek zamknięcia sesji; 2) projekt ustawy o ustroju miast; 3) projekt ustawy o ustroju powiatu; 4) projekt ustawy o ordynacji wyborczej do rad powiatowych. Pozostała do załatwienia jedynie ordynacja wyborcza do miast w związku z uchwaleniem kategorji miast o własnym statucie, które to zagadnienie odesłano do specjalnej podkomisji. Podkomisja ta w piątek odbyła posiedzenie i miała je zakończyć w godzinach wieczornych u p. marszałka Sejmu. Atoli dekret zamykający sesję, przeciął jej dalsze prace.

Wobec oficjalnej zapowiedzi, że ustawodawstwo samorządowe będzie załatwione na sesji nadzwyczajnej, odbyły się w sobotę przed południem u p. marszałka Sejmu narady, w których wzięli udział trzej referenci projektów ustaw samorządowych: pp. Putek (wieś), Jaworowski (miasto), Kozłowski (powiat). Narady doprowadziły do sprecyzowania spornych kwestyj i zakończyły się porozumieniem, którego wyniki zostaną przedstawione podkomisji, wzgl. pełnej komisji administracyjnej natychmiast po otwarciu sesji nadzwyczajnej. Stronnictwa, które doprowadziły do porozumienia, będą się starały, aby Sejm i Senat załatwiły ustawy w szybkiem tempie. Gdyby zwołanie nadzwyczajnej sesji doznawało zwłoki, stronnictwa wspomniane spowodują zgłoszenie w myśl postanowień Konstytucji wniosku o zwołanie sesji nadzwyczajnej przez Prezydenta Rzplitej. Potrzebna do tego ilość podpisów na wniosku jest zapewniona.

Ostateczna redakcja przepisów, co do których nastąpiło porozumienie, odbędzie się na ponownej konferencji u marsz. Rataja w dniu 1 kwietnia.

### Rząd pracuje nad ustawami samorząd.

Warszawa. (Telef. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje w szybkiem tempie projekt ustaw samorządowych. Nie jest wykluczonem, że rząd w razie zakończenia prac nad powyższemi ustawami przedłoży je Sejmowi na sesji nadzwyczajnej.

## Uroczystości Beethovenowskie w Wiedniu.

Wiedeń. (PAT) W sobotę przed południem rozpoczęły się tutaj uroczystości z okazji stulecia śmierci Beethovena zebraniem w wielkiej sali Towarzystwa muzycznego, w którem wzięli udział: Prezydent Republiki austrjackiej dr Heinisch, kanclerz Seipel z członkami rządu austrjackiego, oficjalni delegaci obcych państw, Nuncjusz apostolski i cały korpus dyplomatyczny, przedstawiciele władz austrjackich, burmistrz miasta Wiednia, przedstawiciele prasy, tudzież członkowie rodziny Beethovena. Na wstępie odegrana została pod batutą Feliksa Weingartnera kantata na śmierć Józefa II, poczem zebranych powitał prof. Guido Adler. Następnie prezydent republiki austrjackiej Hainisch wygłosił mowę, w której zaznaczył, że Beethoven należy nie tylko do Wiednia i do narodu niemieckiego, lecz do całej ludzkości. Przemawiał następnie kanclerz Seipel, austrjacki minister oświaty Schmitz, burmistrz Seitz, niemiecki minister spraw wewnętrznych Keudell, poseł amerykański Washburgh, belgijski min. spraw zagranicznych Vandervelde, francuski min. ośw. Herriot, poseł angielski Chilston, delegat Węgier Bass, delegat włoski Piotr Mascagni, Holenderczyk van Berestoyn, przedstawiciel rządu polskiego dr J. Twardowski, dyrektor konserwatorjum w Bukareszcie Ottescu, poseł jugosłowiański Milojevic, przedstawiciel rządu szwajcarskiego Doret i czechosłowacki minister oświaty Hodża.

Na cześć gości zagranicznych wydał kanclerz Seipel w południe przyjęcie w hotelu Imperjal.

Dr Juljusz Twardowski rozpoczął przemówienie swoje w języku polskim słowami: Naród polski, który wydał Szopena, składa ci hołd, królu duchu w niebiesiech sztuki. W niemieckiej części przemówienia mowca przypomniał, że dzieła Beethovena grywane były w Warszawie przed 120 laty przez Towarzystwo muzyczno-literackie, którego członkiem był poeta niemiecki, żyjący wówczas w Warszawie, E. T. A. Hoffmann.

—oOo—

## Znowu żydowska robota przeciw Państwu.

Władze policyjne warszawskie wykryły centrum wielkiej organizacji komunistycznej z jej całym aparatem technicznym. Mianowicie w mieszkaniu niej. Piotra Kurcza na Nalewkach znaleziono tajną drukarnię z maszyną drukarską ręczną, znaczną ilość druków, rękopisów i notatek. W drukarni zastano przy pracy niej. Janinę Wernerową, która zajmowała się kolportażem i drukiem nielegalnych wydawnictw. Przy Kurczu znaleziono walizkę z 20 kg. rozmaitych druków bolszewickich w językach polskim i żydowskim oraz ważne okólniki i rozkazy centraln. komitetu komunistycznego. W mieszkaniu Salomona Kotmana wykryto tajną drukarnię, walcownię i gisernię oraz odezwy z wezwaniem do organizowania zaburzeń.

W wyniku rewizji u kilkunastu członków komunistycznej partji znaleziono składy odezw i korespondencji z zagran. organizacjami wywrotowemi i pism wybitnie wrogich dla Polski. W mieszkaniu Łaji Owsianko znaleziono prócz bibuły komunistycznej kilkanaście tysięcy złotych w banknotach 50-złotowych. W mieszkaniu Bulkofsztajnówny aresztowano niebezpiecznego członka bojówki komunistycznej. Dalsze rewizje i aresztowania w toku.

## Obrazy oryginalne

znanych **artystów polskich** poleca najtaniej

**Z. ZIEMBICKI** :-: KRAKOW :-: Plac Marjacki 2

Osobom pewnym wysyła do wyboru na prowincję. Wszelkie udogodnienia przy spłatach ratalnych. Wielki wybór akwafort. Obrazy począwszy od 10 złotych oprawne. 136

---

## ⚒ „SILCARBO" ⚒

**ZJEDNOCZONE KOPALNIE GÓRNOŚLĄSKIE**

Spółka Handlowa z ogr. odp.

Telefon 1390. **KRAKOW** Telefon 1390.

**Biura: ul. Dietlowska 107. (vis à vis P. K. O.)**

dostarcza

**Pierwszorzędny górnośląski**

## WĘGIEL i KOKS

| DLA PRZEMYSŁU | DLA OPAŁU DOMOWEGO |
| --- | --- |
| hurtownie wprost z kopalni po cenach i na warunkach oryginalnie kopalnianych. | detajlicznie ze składów własnych w Krakowie, przy ul. Pawiej (za bramą kolejową) z dowozem i ze złożeniem do piwnicy. |

---



*Pallas Atena*
*Deserowa*
*Mleczna*
*Gorzka*

*Najprzedniejsze gatunki czekolady fabryki „Optima" S. A. Kraków.*

---



◄ ROK ZAŁOŻENIA 1808 ►

Jedyna Polska Krajowa Firma

## Odlewnia Dzwonów Braci Felczyńskich

**W KAŁUSZU I PRZEMYŚLU** 54

**KAŁUSZ, ul. Króla Jana Sobieskiego. — Telefon Nr. 20.**
**PRZEMYŚL, ul. Krasińskiego 63. — Telefon Nr. 108.**

**Odznaczona złotymi medalami i dyplomami na wystawach krajowych i zagranicznych.**

Dostarcza dzwony harmonijne jakoteż pojedyncze w dowolnych wielkościach i tonach z metalu (bronzu) najlepszego o głosie czystym i donośnym.

Dzwony pęknięte przelewa, oraz dostraja pod gwarancją czystej harmonji do dzwonów starych już istniejących.

Dzwony stare uszkodzone przyjmuje do naprawy i przemontowuje stare systemy na nowe.

Posiada stale na składach wielką ilość dzwonów już gotowych o rozmaitej wadze i tonach.

Dzwony dostarcza na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, — w razie zaś, gdyby dzwony dostarczone nie odpowiadały wyżej podanym warunkom, firma własnym kosztem zabiera je napowrót, nie roszcząc sobie żadnej pretensji do strony kupującej.

**Ceny najniższe.** 54 **Spłata ratami**

**Wielka ilość listów pochwalnych do przeglądu.**

---

## ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI Teodora Zajdzikowskiego

KRAKOW św. Jana 30.

Oszklenia i witraże do kościołów od 20 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty. Ceny 50% niższe niż wszędzie. 61

---

**Nauczycielka** w starszym wieku po ciężkiej chorobie, w rozpaczliwem położeniu bez środków do życia, prosi usilnie o składanie datków pieniężnych do Admin. „Głosu Narodu" pod F.Z.

---




---



## INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

**J. A. NIKIEL**

**Kraków, Szewska 2.**

Wszelkiej porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela **bezpłatnie**, za nadesłaniem znaczka pocztowego.

---

## Wytwórnia kilimów

Ireny Gutwińskiej 89

**Absolwentki państw. szkoły przem. art.**

**Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.**

poleca kilimy oraz przyjmuje zamowienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty

---

## SPOŁKA STOLARZY KRAKOWSKICH

**SKŁAD MEBLI Kraków, św. Tomasza 31**

poleca MEBLE pierwszej jakości.

---

## Chcesz otrzymać posadę?

Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. SEKUŁOWICZA, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo.

**Żądajcie prospektów**

---

## INSTRUMENTY MUZYCZNE

**WIELKI WYBOR. CENY FABRYCZNE.**

poleca **PRACOWNIA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH**

**Józefa Zająca Kraków, Florjańska 21**

uskuteczna wszelkie naprawy po cenach umiarkowanych.

---

## SPÓŁDZIELNIA „HAFT" W MAKOWIE

zorganizowana w listopadzie ub. r. uzyskawszy subwencję Min. W. R. i O. P. rozpoczyna swą działalność w przyjmowaniu zamówień na hafty białe i kolorowe po umiarkowanych cenach, oraz wyrabiając takowe na sprzedaż, we wzorowem wykonaniu. W myśl hasła: „Swój do swego po swoje", należy zwracać się pod adresem spółdzielni

**w domu p. Suwajowej, Maków.** 339

---

## MATERJAŁ

**NA DYWANY RĘCZNEJ ROBOTY OSNOWA KRAJOWA I ZAGRANICZNA, — — WEŁNA W NAJLEPSZYM GATUNKU — POLECA**

## „SMYRNAPERS"

**KONCESJONOWANA SZKOŁA I WYTWÓRNIA DYWANÓW**

**H. GODZISZEWSKA**

**KRAKÓW, ULICA PIJARSKA 5.** 316

---

TATRZAŃSKIE

## KADZIDŁO

kościelne 5 kg. zł. 12·50 10 kilo zł. 22 franco, za zaliczką. wysyła pocztą: **H. JURKIEWICZ** — Nowy Targ. Odsprzedawcom większym rabat. 215

---

# BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

**zawiadamia, że w myśl § 16 statutu przeprowadzona zostało w lokalu Banku**

# I. LOSOWANIE

**4 i pół proc. obligacji komunalnych III. Emisji oraz 4 proc. obligacyj komunalnych IV. Emisji b. Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, względnie Polskiego Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego na zasadzie reskryptu Ministra Skarbu z dnia 17. listopada 1926 r. L. DOP. 2385/VI.**

Wylosowano następujące odcinki:

**4 i pół proc. obligacje komun. III. Emisji.**

Serja B. nom. K. 1.000.— przerachowane na **zł. 147.80.**

Nr. Nr.: 175, 189, 589, 596, 597, 634, 750, 1204, 1207, 1325, 1400, 1440, 1520, 1706, 1827, 1869, 1905, 1926, 2004, 2066, 2257, 2285, 2372, 2587, 2632, 2658, 2706, 2813, 2921, 2996, 3212, 3445, 3453, 3739, 3754, 3801, 3804, 3896, 3993, 4223, 4233, 4559, 4586, 4784, 4892, 5047, 5059, 5235, 5247, 5337, 5401, 5403, 5686, 5775, 5900, 5909, 5941, 6017, 6256, 6315, 6811.

Serja C. nom. K. 5.000.— przerachowane na **zł. 739.**

Nr. Nr.: 117, 150, 213, 313, 315, 359, 397, 652, 935, 976, 1017, 1069, 1313, 1426, 1576, 1584, 1891, 1973, 2040, 2114, 2130, 2176, 2203, 2284, 2384.

Serja D. nom. K. 10.000.— przerachowane na **zł. 1.478.**

Nr. Nr: 440, 570, 579, 830, 851, 898, 928, 1258, 1333, 1411, 1435, 1511, 1662, 1848, 1864, 1924, 1975, 2009, 2923, 2984, 3010, 3229, 3272, 3645, 3841, 3906, 3935, 4224, 4516, 4585.

**4 proc. oblig. komun. IV. Em.**

Serja B. nom. K. 1.000.— przerachowane na **zł. 165.15.**

Nr. Nr.: 32, 38, 90, 96, 110, 131, 170, 267, 406 495, 541, 629, 655, 736, 775, 779, 780, 906, 969 1005, 1015, 1024, 1061, 1141, 1189, 1190, 1219, 1305, 1326, 1350, 1381, 1386, 1406, 1540, 1585, 1659, 1678, 1682, 1866, 1876, 1898, 1903, 1928, 1930, 1995, 2069, 2079, 2128, 2130, 2158, 2168, 2299, 2321, 2374, 2442, 2571, 2572, 2587.

Serja C. nom. K. 5.000.— przerachowane na **zł. 825.75.**

Nr. Nr.: 156, 163, 183, 209, 276, 338, 559, 592, 620, 698, 870, 883, 932, 1009, 1027, 1050, 1082, 1140, 1237, 1266, 1333, 1371, 1397, 1445, 1517.

Serja D. nom. K. 10.000.— przerachowane na **zł. 1,651.50.**

Nr. Nr.: 84, 255, 256, 259, 347, 477, 489, 517, 532, 579, 619, 654, 748, 838, 867, 940, 955, 976, 992, 1152, 1244, 1286, 1565, 1585, 1648, 1661, 1710, 1755, 1823, 1856, 1922, 1934, 2027, 2186, 2297.

Wypłata należności za wylosowane obligacje w ich pełnej wartości nominalnej, przerachowanej na walutę złotową oraz za kupony pł. **I. IV. 1927** tak od wylosowanych, jak i będących w obiegu obligacji może nastąpić, począwszy od **1. kwietnia 1927 r. w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie,** za przedłożeniem odnośnych odcinków, względnie kuponów.

Oprocentowanie obligacji wylosowanych, a nadto obligacji serji A. nom. w. K. 200.— i obligacji wydanych po dniu 1. VIII. 1914, które skupuje Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie — ustaje z dniem 1-go kwietnia 1927 r.

---

## FORTEPIANY PIANINA




**W. BOLOŃSKI.**

(Z. RABA. NAST.)

Kraków Rynek gł. 34. TEL. 468. ROK ZAŁ. 1880.

---

## NAJTAŃSZA OPRAWA OBRAZOW

dawniej Rynek Gł. 11

**obecnie**

**UL. GRODZKA 15** w sieni. 323

---

## RADJO

MAPA EUROPY

80 GROSZY.

Rozmieszczenie stacyj nadawczych, ich odległości od Warszawy wraz z tabelą długości fal

**M. ARCT**

**WARSZAWA** 283

---

**Organy** restauruje, stroji. Spłata na raty. Słotwiński Józef Kraków, Smoleńska 15. I. p. 255

---

## Alfons Wawrzecki

**PRACOWNIA TAPICERSKA, Kraków, św. Tomasza 31.**

poleca swoje wyroby.

---

## RADJO-AMATORZY!

**Kupujcie** w oddziale radjowym firmy **KOMOROWSKIEGO** 334

**przy ulicy Florjańskiej 33.**

Kupicie tam najtaniej i najlepiej. — Na składzie wszystko co potrzeba do radja.

**Nie zapomnijcie!! ═══ Florjańska 33.**

---

## KILIMY na RATY!

gotowe i na zamówienia, również jako dekoracje kościołów poleca

**Chrześcijańska wytwórnia kilimów**

KRAKOW Siemiradzkiego 11 **„OSTOJA"** KRAKOW Siemiradzkiego 11

**Dla P. T. Księży ulgi w spłatach.** 92

---

## Kursa naukowe „WIEDZA"

pod osobistem kier. prof. Bogusława Butrymowicza

**Kraków, Studencka 14.**

przyjmują wpisy na II-gie półrocze r. szk. 1926/7.

Kursa te obejmują:

1) **Kursa maturyczne:** gimnazjum klasyczne, humanistyczne, matematyczno-przyrodnicze, 1-roczne i 2-letnie.

2) **Kurs niższej szkoły średniej** w zakresie 4-ch klas

3) **Kurs seminarjum nauczycielskiego** 1-roczny i 2-letni.

4) **Kurs szkoły handlowej** jednoroczny i półroczny.

5) **Analogiczne kursa pisemne** wszystkich typów zostały w bieżącym roku szkolnym na nowo zreorganizowane, a uczestnicy kursów tych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materjału naukowego **tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.** Kursa te, połączone z Kursami zbiorowemi w Krakowie, prowadzone są przez uczących na kursach fachowych profesorów, równolegle z normalnym tokiem nauki na kursach zbiorowych.

Na Kursach „WIEDZA" udzielają nauki tylko **najwybitniejsze siły fachowe** gimnazjów krakowskich od 5 do 6-ciu godzin dziennie.

**Spis grona profesorów do przejrzenia** w sekretarjacie.

Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (enic). — Dla wojskowych i inwalidów opust 25 procent. 58

**Wszelkich informacyj udziela się bezpłatnie.**

Wydawca: za „Głos Narodu" Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka.